Reportaż z budowy elektrowni - giganta drukujemy na str. 3

XVI Głos Wielkopolski

Rok XVI Wydanie A | Poznań czwartek, 18 sierpnia 1960 | Cena 50 gr Nr 197 (5145)

Wojsko przekazuje Szkołę Tysiąclecia

28 bm. Społeczny Komitet Budowy Szkół Tysiąclecia Warszawskiego Okręgu Wojskowego przekaże mieszkańcom wsi Studzienki w powiecie kozienickim — wzniesioną ze składek oficerów, podoficerów, szeregowych i pracowników cyw. WOW szkołę podstawową im. I Brygady Pancernej W. P. Bohaterów Westerplatte.

Budowę szkoły, której koszt łącznie ze sprzętem i wyposażeniem nauk, wyniósł około 4 miliony złotych, rozpoczęto 19 września ubiegłego roku.

PAP

Gdy zabłyśnie słońce...

Wczasowicze jednej z najpiękniejszych miejscowości wczasowych Beskidu Śląskiego — Wisły wykorzystują każdą pogodną chwilę. A tych nie ma wiele.

CAF — fot. Seko

Fidel Castro do Wł. Gomułki

W odpowiedzi na gratulacje przesłane z okazji rocznicy powstania na Kubie rewolucyjnego ruchu — „26 lipca" premier Kuby, Fidel Castro, nadesłał depeszę do Władysława Gomułki, w której czytamy:

„W imieniu narodu i rewolucyjnego rządu Kuby oraz moim własnym serdecznie dziękuję za gorące pozdrowienia przesłane przez Waszą Ekscelencję i naród polski z okazji 7-mej rocznicy „26 lipca". Korzystam ze sposobności aby pozdrowić szlachetny naród polski i przesłać Waszej Ekscelencji najserdeczniejsze życzenia w imieniu rewolucji kubańskiej. (PAP)

Rozmowy polsko—czechosłowackie

17 bm. wieczorem przybyła do Polski rządowa delegacja gospodarcza Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej z wicepremierem Ludmiłą Jankovcową na czele. W skład delegacji wchodzą ministrowie i wiceministrowie — przedstawiciele: Czechosłowackiej Komisji Planowania, przemysłu chemicznego, przemysłu budowy ciężkich maszyn, hutnictwa, energetyki, handlu zagranicznego i innych działów gospodarki.

PAP

Wiadomości sportowe

Koszykarze w finale

Startujący w przedolimpijskim turnieju w Bolonii polscy koszykarze zapewnili już sobie miejsce w finale. Wczoraj pokonali oni drużynę Szwajcarii 88:45.

Porażka piłkarzy

Druga reprezentacja Polski przegrała wczoraj w Saarbruecken z reprezentacją Saary 0:2 (0:1). (m)

Satelita „Echo" nad Poznaniem

Wczoraj wieczorem czytelnicy powiadomili nas o przelocie świecącego przedmiotu, który przesuwał się szybko z południowego zachodu na północny wschód. Zasięgnęliśmy w tej sprawie informacji w poznańskim Obserwatorium Astronomicznym. Jak nam oświadczono, jest to amerykański balon-satelita „Echo", którego przeloty widoczne są ostatnio z naszego terenu. Plastikowy balon-satelita obiega ziemię mniej więcej co 2 godziny i 40 minut i widoczny jest gołym okiem jako świecący przedmiot o jasności gwiazdy pierwszej wielkości. (fb)

Indonezja zerwała stosunki z Holandią

Jak donoszą z Djakarty prezydent Indonezji Sukarno w orędziu do narodu ogłoszonym z okazji 15 rocznicy niepodległości kraju oznajmił o zerwaniu stosunków dyplomatycznych z Holandią. Przyczyną tego posunięcia jest — jak stwierdził — Sukarno — stanowisko rządu holenderskiego okupującego indonezyjskie terytorium Zachodniego Irianu.

PAP

Powers odpowiada przed trybunałem ZSRR

Pierwszy dzień procesu w sprawie lotu „U-2"

Wczoraj o godz. 10 czasu moskiewskiego w sali kolumnowej Domu Związków rozpoczął się pierwszy dzień rozprawy przeciwko szpiegowi amerykańskiemu Powersowi. Odpowiada on przed kolegium Sądu Najwyższego ZSRR.

Powers sądzony jest z 2 artykułu kodeksu karnego ZSRR „o odpowiedzialności za przestępstwa przeciwko państwu". W sali kolumnowej obecnych jest ponad 1.500 osób. Nie ma ani jednego wolnego miejsca.

Proces śledzić będzie ponad 140 korespondentów zagranicznych reprezentujących około 30 wielkich agencji i koncernów prasowych oraz ponad 90 dzienników. Znajdują się również sprawozdawcy rozgłośni radiowych i telewizyjnych z ponad 30 krajów. Licznie reprezentowana jest również prasa radziecka.

Na proces Powersa przybyło także wiele znanych osobistości z zagranicy, głównie działaczy społecznych i prawników.

Na wstępie procesu przewodniczący Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR, gen. korpusu sądowego W. Borisogłebski podał do wiadomości, że zgodnie z procedurą karną Federacji Rosyjskiej, proces będzie się toczył w języku rosyjskim. Przebieg procesu jest równocześnie tłumaczony na cztery obce języki — angielski, francuski, niemiecki i hiszpański.

Oskarżony ma zdrowy wygląd, jest opalony. Ubrany jest on w granatowy garnitur, białą koszulę i szary krawat w paski.

Na rozprawę powołano 4 świadków zestrzelenia samolotu „U-2", którzy przyczynili się do ujęcia Powersa. Na rozprawę wezwano także 7 rzeczoznawców.

Przewodniczący sądu wyjaśnił Powersowi przysługujące

(Dokończenie na str. 2)

Mimo licznych zastrzeżeń

Komisja Rozbrojeniowa ONZ wznowiła obrady

We wtorek na wniosek Stanów Zjednoczonych i ich sojuszników z bloków wojskowych zebrała się Komisja Rozbrojeniowa ONZ. Posiedzenie Komisji otwarte zostało mimo poważnych zastrzeżeń delegacji wielu państw, uważających za niecelowe zwołanie tej komisji w przeddzień kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Jak wiadomo, na sesji tej na wniosek delegacji radzieckiej dyskutowana będzie sprawa realizacji uchwalonej w zeszłym roku jednomyślnie rezolucji w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Przewodniczący delegacji radzieckiej i wiceminister Kuźniecow powtórzył propozycję rządu radzieckiego, by sprawy rozbrojenia przedyskutowane zostały na zbliżającej się sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ z udziałem szefów rządów państw-członków ONZ.

W toku debaty przedstawiciel Indii, przemawiając w imieniu swej własnej delegacji jak również delegacji Ekwadoru, Meksyku, Szwecji, Zjednoczonej Republiki Arabskiej, Jugosławii zgłosił projekt rezolucji stwierdzającej, iż **„wobec palącego charakteru problemu rozbrojeniowego konieczne są nieustające wysiłki dla osiągnięcia realnego rozwiązania kwestii powszechnego i całkowitego rozbrojenia pod skuteczną kontrolą międzynarodową".** Rezolucja ta wzywa również do „poważnego rozważenia" problemu rozbrojeniowego na XV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

PAP

Co mówi Eisenhower o procesie moskiewskim?

Z konferencji prasowej w Białym Domu

W środę odbyła się kolejna konferencja prasowa prezydenta Eisenhowera. Korespondenci zadawali szczególnie wiele pytań dotyczących rozpoczętego właśnie w Moskwie procesu przeciwko Powersowi. Poza tym prezydent odpowiadał na pytania w niektórych innych sprawach związanych z aktualną sytuacją międzynarodową.

Kiedy zapytano prezydenta USA, czy uważa, że Powers był przed procesem obiektem specjalnej propagandy i odpowiedniego „rozpracowania" — Eisenhower oświadczył, że nie sądzi, by tak było i że nie świadczy o tym fakt, iż Powers na procesie moskiewskim przyznał się do winy. Prezydent USA dodał, że nie chciałby komentować procesu Powersa, nie uważa bowiem, by jego komentarze mogłyby w czymkolwiek pomóc oskarżonemu lotnikowi amerykańskiemu.

Jeden z korespondentów zapytał, co sądzi prezydent o twierdzeniach, według których na ławie oskarżonych znalazł się razem z Powersem rząd Stanów Zjednoczonych. W odpowiedzi prezydent wyraził pogląd, że potępianie USA przed światową opinią publiczną jest „bezpodstawne". Równocześnie Eisenhower raz jeszcze powtórzył amerykańską oficjalną wersję, że Powers został skierowany do ZSRR w celach szpiegowskich ponieważ „nadmierna tajemniczość" ZSRR i „zamknięty" charakter społeczeństwa radzieckiego przeszkadza kołom rządzącym USA w wykrywaniu radzieckich tajemnic państwowych, co, według prezydenta, jest rzekomo konieczne ze względu na potrzeby obrony USA.

Co do wydarzeń w Laosie, prezydent USA oświadczył, że sytuacja w tym kraju jest jeszcze „nader niejasna" i że rząd amerykański uważnie śledzi rozwój tych wydarzeń.

PAP

Młodzież contra import

Nowa Brygada Pracy Socjalistycznej

Do Wielkopolskich Zakładów Naprawy Samochodów w Antoninku — już drugi raz w tym roku — zjechało wczoraj wielu gości z przedstawicielami władz partyjnych na czele. Po raz drugi też załoga obchodziła skromną, aczkolwiek ważną dla zakładu, uroczystość — uruchomienie nowej produkcji.

Kilka miesięcy temu pisaliśmy na łamach „Głosu" o podjęciu przez antoniński zakład produkcji nie wytwarzanych dotąd w kraju — automatycznych urządzeń do mycia części samochodowych. Dziś donosimy o dalszym sukcesie — wyprodukowaniu prototypu maszyny do automatycznego mycia zewnętrznego samochodów.

Młodzi chłopcy jednej z brygad ZMS-owskich, zatrudnionych przy produkcji antyimportowej, otrzymali wczoraj zaszczytne miano Brygady Pracy Socjalistycznej. Swoją brygadę nazwali im. Bohaterów Westerplatte.

Dwunastu młodych ludzi, pracujących w kolektywie od początku br., całkowicie na to miano zasłużyło. Podkreślali to wczoraj zarówno przedstawiciele dyrekcji, KW ZMS, jak i koledzy od warsztatu.

Chłopcy z brygady wprowadzili wiele usprawnień, a przede wszystkim o jeden miesiąc przyspieszyli wykonanie pierwszej partii poszukiwanych na rynku automatycznych myjni do części samochodowych. Swoją dobrą pracą, jej wynikami — porwali nawet starszych kolegów, którzy do 1 września zobowiązali się zorganizować również brygadę współzawodnictwa pracy. A oto nazwiska członków drugiej w resorcie naprawy samochodów Brygady Pracy Socjalistycznej: **Kazimierz Bałączny, Stanisław Garczyk, Jerzy Jerzak, Jan Kaczmarek, Teofil Karalus, Sylwester Kujawa, Czesław Maciejewski, Bronisław Łuczak, Janusz Łuczyk, Marian Opala** (brygadzista), **Jan Wroński i Jan Ziemiański. (mi)**

Pogoda

W nocy rozpogodzenia, w ciągu dnia zachmurzenie na ogół umiarkowane. W północnej części kraju miejscami opady przelotne i burze. Temperatura maksymalna od 20 st. na północy do 24 st. na południu. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane, z kierunków zachodnich.

Gdańskie wykopaliska

Od kilku już lat stacja archeologiczna Łódzkiego Zakładu Archeologii Polskiej PAN prowadzi badania archeologiczne na terenie Gdańska. Wykopaliska dostarczyły już naukowcom wiele ciekawego materiału badawczego o wczesno-średniowiecznym Gdańsku. Przy ulicy Na Dylach odsłonięte zostały dwa wały ochronne oraz dobrze zachowane fragmenty domów zrębowych z XIII w. Znaleziono tam również dobrze zachowane uprzęże końskie. W innych wykopach znaleziono fragment drzwi z żelaznym okuciem na klucz oraz duży fragment partii dziobowej łodzi rybackiej. Na zdjęciu: kierownik stacji archeologicznej mgr Andrzej Zbierski spisuje odkryte fragmenty domów zrębowych.

CAF — fot. Kosycarz

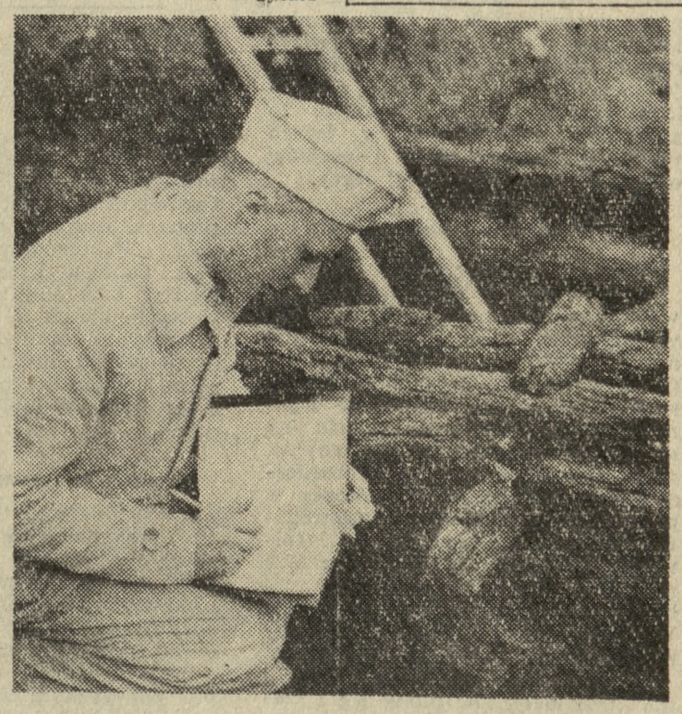

Tragedia na Kanale Szczecińskim

Jak podało radio, we wtorek na Kanale Szczecińskim rozegrała się tragedia. Rodzina Smólczyńskich, złożona z 5 osób, wybrała się na przejażdżkę po kanale motorówką. W pewnej chwili z niewyjaśnionych przyczyn motorówka wywróciła się. Na krzyki tonących pospieszyli marynarze, którym udało się uratować tylko jedną osobę. Pozostałe 4 osoby poniosły śmierć. (fb)

Oryginalni turyści

Niemałą sensację wzbudził przejeżdżający wczoraj przez Poznań samochód marki „Austin-Six" typ z roku 1926. Tłumy ciekawskich z podziwem oglądały stojący przy ulicy Dąbrowskiego oryginalny wehikuł pomalowany na żółto z flagami Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii, cały wyładowany sprzętem turystycznym. Nim to jadą turyści miasta Cheltenham (Anglia) do Moskwy. Po kilkugodzinnym pobycie w naszym mieście, pasażerowie „zabytkowego" wozu udali się w dalszą drogę do Warszawy. (jk)

XVI Głos WIELKOPOLSKI

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca redaktora naczelnego i kierownik działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Marian Flejsierowicz i Wiesław Porzycki, kierownicy działów: miejskiego — Eugeniusz Cofta, sportowego — Tadeusz Kaczmarek, terenowego — Józef Pieprzyk.

Dzisiejszy serwis informacyjno-polityczny do druku przygotował Feliks Biłos.

Ten „Rachunek sumienia" budzi wiele zastrzeżeń

Wyglądają i zachowują się tak, jak wszystkie inne dziewczęta. Są przecież młode. Nie wiem, czy wszystkie zdają sobie sprawę z głębokiego sensu i znaczenia swej pracy. Nie o to tylko chodzi. Ważne, żeby dla każdego chorego miały uśmiech, potrafiły mu pomóc, zapewnić spokój i ciszę.

Pielęgniarki.

Nie wiem, czy dotarł do nich pewien dość długi tekst. Jest to opracowany przez Komisję Maryjną E piskopatu „Rachunek sumienia pielęgniarki katolickiej".

„Jestem pielęgniarką. Jestem katoliczką — czytamy w pierwszych słowach „Rachunku" — Czy mogę o sobie powiedzieć z czystym sumieniem: jestem pielęgniarką katoliczką?"

„Rachunek" składa się z pytań, mniej lub bardziej rozwiniętych i rozbudowanych. **Du żo pytań, dotyczy kwestii, co do których nie mamy zastrzeżeń — akcentują one zawodowy charakter pracy pielęgniarek, dotykają sprawy uczciwości i sumienności w spełnianiu ich obowiązków.** Ale to nie wszystko. Autorzy „Rachunku sumienia" często wracają do szczególnych zadań i misji, jakie ich zdaniem powinny spełniać pielęgniarki, i jakimi je obarczają.

Przede wszystkim misja apostołowania. „Jaki był mój stosunek do umierających?" — zapytuje się w jednym z fragmentów „Rachunku sumienia". „Może nie było przy nich nikogo z rodziny — czy zrobiłam wszystko co w mojej mocy, aby ciężko chory przyjął sakramenta święte? Czy ochrzciłam niemowlęta zagrożone śmiercią? Jak wyglądała moja współpraca z kapelanem szpitalnym? Czy ułatwiłam mu pracę...?".

Trzeba przyznać, że to jasno i niedwuznacznie nakreślone zadanie dość daleko odbiega od powołania pielęgniarek — niesienia chorym pomocy, zapewnienia im nieodzownego spokoju. Można by różnie tłumaczyć mocne słowa: „zrobić wszystko", można to sobie różnorodnie wyobrażać. Jedno jest pewne. **W chwilach ciężkiej choroby, a nawet przy łożu śmierci jakakolwiek agitacja,** tym bardziej agitacja zalecanego stopnia („czynić wszystko, co można") — **urąga przyjętym powszechnie normom —postępowania,** a niejednokrotnie graniczy z okrucieństwem.

„Rachunek sumienia" nakłada również poważne obowiązki... w **odmawianiu pomocy lekarzom.** Idzie oczywiście o zabieg przerywania ciąży. Oto pytania, jakie w związku z tym kieruje się pod adresem pielęgniarek:

„Jak traktuję sprawę życia nienarodzonych? Czy znam dokładnie stanowisko kościoła, czy przemyślałam je i postępuję zgodnie z nim i w myśl jego udzielam wskazówek? Czy w razie zagrożenia życia nienarodzonego poczyniłam wszystko co w mojej mocy, aby je ratować?

Wiadomo przecież, że nikt w naszym kraju nie ogłosił przerywania ciąży jako podstawy regulowania nadmiernego przyrostu naturalnego. Wiadomo, że uznano je jako **przykrą ostateczność w wyjątkowych wypadkach,** kiedy życie matki jest zagrożone, względnie ciężkie warunki materialne w rodzinie wielodzietnej uniemożliwiają odpowiednie wychowanie jeszcze jednego dziecka. Te sprawy **adpowiednio regulują ustawy państwowe.** Mimo to autorzy „Rachunku sumienia", **udając, że o tym nie wiedzą,** wprost **nawołują pielęgniarki do niewypełniania obowiązków,** które do nich należą i których wykonywanie na siebie przyjęły.

„Rachunek sumienia pielęgniarki katolickiej" stanowi jeszcze jedną formę narzucania przez czynniki kościelne swych koncepcji i dążeń.

Można zgodzić się z tymi fragmentami „Rachunku sumienia", które dotyczą sumienności i rzetelności w pracy, mają na uwadze właściwe zadania i powołanie pielęgniarek. Tam jednak gdzie dokonuje się znowu osławionego przeciwstawienia: katolik — niekatolik, z „Rachunkiem sumienia" ani intencjami jego autorów zgodzić się nie można.

I wątpić należy, czy tego typu wskazania kościoła znajdą zrozumienie u adresatek.

W. W.

Powers przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

mu uprawnienia: Powers ma prawo odpowiadać po angielsku, posiadać obrońcę, stawiać pytania świadkom i rzeczoznawcom. Może on także domagać się włączenia do aktów sprawy nowych materiałów i dokumentów.

Rozprawie przewodniczy **gen. Borisoglebski,** asesorami są **gen. Worobiow i gen. Zacharow.** Oskarża prokurator generalny ZSRR **Roman Rudenko.** Powersa broni adwokat **Griniew.**

Następnie sekretarz sądu odczytał akt oskarżenia.

Po 20-minutowej przerwie sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonego. Pytania stawia prokurator Rudenko. Powers zeznaje, że otrzymał zadanie dokonania lotu nad terytorium ZSRR w dniu 1 maja br. rozkaz ten wydał mu dowódca oddziału, płk Shelton. Oddział stacjonował w mieście Adana w Turcji.

Następnie, oskarżony potwierdza, że w dniu 1 maja wystartował w samolocie „U-2" w celu dokonania lotu nad Związkiem Radzieckim. Oskarżony potwierdził, że nie widział na skrzydłach samolotu „U-2" znaków rozpoznawczych, które świadczyłyby o przynależności państwowej samolotu.

Następnie oskarżony stwierdził, że maksymalna wysokość jaką osiągnął w czasie lotu w dniu 1 maja wynosiła 68 tys. stóp. Dodał on, że płk. Shelton zapewnił go przed wystartowaniem, że lot na takiej wysokości nad ZSRR jest zupełnie bezpieczny i żadna broń przeciwlotnicza nie może go dosięgnąć.

Odpowiadając na pytanie prokuratora Powers oświadczył, iż powierzone mu zadanie polegało na dokonaniu lotu według wyznaczonej marszruty, na wyznaczonej wysokości, z włączeniem i wyłączeniem odpowiedniej aparatury. Powers wymienia zasadnicze punkty marszruty — m. in. rejon na wschód od Morza Aralskiego oraz rejon na północny zachód od Czelabińska, miasto Kirow, rejon kandałaski i Murmańsk. Końcowym etapem marszruty miało być lotnisko Bodoe w Norwegii północnej.

Powers zeznał, że samolot przeniknął na odległość około 1.200—1.300 mil w głąb terytorium Związku Radzieckiego, lecąc na wysokości 67, 68 tysięcy stóp.

Prokurator zapytał, czy oskarżony miał jakieś wątpliwości co do celu tego lotu. Powers oświadczył, że „chyba takich wątpliwości nie miał", dodał jednak, że „nie wiedział", czy w samolocie znajduje się lotnicza aparatura wywiadowcza.

Potwierdził jednak, że nad punktami oznaczonymi na mapie włączał aparaturę i dokonywał obserwacji wizualnych, określał koordynaty lotnisk, składów paliw płynnych itp.

Powers zeznał, że samolot zestrzelony został w odległości kilku mil na południe od Swierdłowska, na wysokości mniej więcej 68 tys. stóp. Wybuch nastąpił za samolotem.

Zapytany o instrukcje, jakie otrzymał na wypadek przymusowego lądowania na terytorium ZSRR, Powers zeznał, że w takim wypadku powinien był zniszczyć samolot, naciskając na odpowiednią dźwignię i w miarę możności uniknąć dostania się do niewoli, następnie, korzystając z wyposażenia awaryjnego, przedostać się do najbliższej granicy.

Następnie Powers zeznał że znalezione u niego pieniądze włoskie, francuskie i inne, złote monety oraz waluta radziecka stanowiły część jego ekwipunku na wypadek awarii i miały mu dopomóc w ukryciu się przed pościgiem.

Wesołość na sali budzi zapewnienie Powersa, że pistolet z tłumikiem i przeszło dwustu nabojami potrzebny mu był do „polowania". Oskarżony wyjaśnia, że szpilkę z śmiertelną trucizną wręczył mu płk Shelton. Szpilka ta została mu wręczona dla popełnienia samobójstwa na wypadek — jak powiedział Powers — gdyby zastosowano wobec niego tortury. Gdy prokurator zapytał, czy tortury takie były stosowane — oskarżony zaprzeczył. Potwierdził on natomiast, że władze radzieckie traktowały go dobrze.

Po dwugodzinnej przerwie oskarżony odpowiadał nadal na pytania prokuratora.

Dziś dalszy ciąg rozprawy.

PAP

Telefony 07•08•09 DONOSZĄ

POŻAR W PIWNICY

W piwnicy posesji przy ul. 23 Lutego 8 z nie ustalonych jeszcze przyczyn zapaliły się wczoraj odpadki. Wezwana natychmiast Straż Pożarna szybko ugasiła ogień. Prawdopodobnie pożar spowodowały bawiące się zapałkami dzieci. Dochodzenie w tej sprawie trwa.

DĘBIECCY CHULIGANI

Przechodzące wczoraj po południu ulicą Św. Trójcy dwie dziewczyny: J. J. i M. W. zostały znienacka napadnięte przez grupę rozwydrzonych chuliganów. Jedna z nich doznała tak dotkliwych obrażeń, że musiało jej pomóc Pogotowie Ratunkowe. Chuliganami zainteresowała się Milicja Obywatelska. (m)

Milion osób na Gubałówce

Z kolejki linowej na Kasprowy Wierch skorzystało ponad 450 tys. osób, na Gubałówkę wjechało przy pomocy kolejki szynowej blisko milion pasażerów. Kolejki w Zakopanem przewożą obecnie pięciokrotnie więcej osób w porównaniu z okresem przedwojennym. (PAP)

Tunezyjczycy do Konga

Premier Lumumba zażądał wycofania z terytorium kongijskiego wszystkich oddziałów ONZ pochodzących z krajów pozaafrykańskich i natychmiastowego wkroczenia oddziałów afrykańskich do Katangi. Na zdjęciu: Oddziały tunezyjskie wchodzące w skład sił ONZ.

Fot. — CAF

Aligatory w prezencie

17 bm. na statku Polskich Linii Oceanicznych „Generał Bem", kursującym do portów Północnej Ameryki, przywieziono do Gdyni dwa aligatory „Pedro" i „Marta" — dar towarzystw polonijnych dla Ogrodu Zoologicznego w Płocku.

PAP

Rodacy z Chicago w Poznaniu

Z początkiem sierpnia „Batorym" i samolotami przybyli do Polski nasi rodacy zza Oceanu — ponad 100-osobowa wycieczka członków organizacji p. n. „Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie" w Chicago.

Wycieczka naszych rodaków, wśród których są przedstawiciele trzech generacji, składa się głównie z robotników, drobnych kupców i rzemieślników. **Podczas swego pobytu w Polsce wycieczkowicze m. in. zwiedzili Kraków, Nową Hutę, Zakopane, Częstochowę, Oświęcim, Śląsk. Obecnie bawią w Poznaniu.** Dalsza trasa wiedzie do Warszawy. (PAP)

Młodzież w akcji żniwnej

Pogoda napsuła wiele krwi rolnikom, przerywając stale prace żniwne. Całe szczęście, że większość najpilniejszych prac w poznańskim rolnictwie już wykonano bez uciekania się do specjalnej pomocy społeczeństwa. Były jednak momenty, w których włączenie się większej ilości rąk uzależniało sprawniejszy przebieg sprzętu.

Tak było w powiecie gostyńskim, gdzie na apel Wielkopolskiej Chorągwi Hufiec Gostyń postawił przed swoimi obozami pomoc w akcji żniwnej jako najważniejsze zadanie Natychmiast po apelu przez kilka dni na polach PGR-owskich Janiszewa Kosowa, Witoldowa, i Czachorowa uwijało się 200 harcerzy, ustawiając snopki w mendle. To pozwoliło pracownikom PGR-owskim na zajęcie się innymi pracami. O podobnych pracach społecznych donoszą meldunki z poszczególnych hufców harcerskich i obozów.

Ostatnie dni pogody poprawiły znacznie sytuację żniwną, chociaż są jeszcze tereny, na których pomoc młodych mogłaby wiele przynieść korzyści. I tam w dalszym ciągu ta praca powinna być czołowym zadaniem.

Wprowadzenie ostrego pogotowia rolnego wśród obozów młodzieżowych, zgłaszanie ekip do Prezydiów Rad Narodowych pozwoli na stworzenie rezerwy, która w nagłych wypadkach może być użyta do pracy na roli. (jk)

12 górników nie uratowano

Tąpnięcie w kopalni Main Reff w pobliżu Johannesburga, odcięło od świata 35 górników na głębokości 700 metrów. Odłamki skał udało się usunąć częściowo ekipie ratowniczej, która dotarła do 22 górników.

Spośród 13 pozostałych górników, którzy znajdowali się pod ziemią, żył już tylko jeden, gdy ekipom ratunkowym udało się do nich dotrzeć. (PAP)

Gospodarka dla wszystkich

Plony dobre, ale pospiech konieczny

Sytuacja w sąsiednich województwach

Tegoroczne żniwa odbywają się w bardzo trudnych warunkach. Ziemia rozmokła na skutek ulewnych, przewlekłych deszczów, a niekorzystny układ temperatur przyczynił się do wylegnięcia zbóż i do jednoczesnego dojrzewania wszystkich gatunków zbóż. Wymaga to znacznie większej niż w latach ubiegłych mobilizacji sił i środków oraz sprawnej organizacji pracy.

Pomoc z miasta

Duże trudności w sprawnym przeprowadzeniu żniw zaistniały w województwach północnych zarówno w gospodarstwach indywidualnych a przede wszystkim w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Wskutek silnego powalenia wielu zbóż organizacja prac żniwnych oparta na sprzęcie maszynowym (kombajny, snopowiązałki, transport mechaniczny) jest utrudniona. Do pomocy w pracach żniwnych na te województwa skierowano poważną ilość żołnierzy. Pracują w PGR liczne rzesze młodzieży, robotników i pracowników umysłowych z zakładów pracy. Wysiłki te podejmowane są po to by nie dopuścić do strat w zbiorach.

Pomimo wiosennej suszy, burz i ulewnych deszczów plony wg I szacunku plonów przeprowadzonego przez rzeczoznawców Państwowej Oceny Plonów w połowie lipca br. powinny być lepsze niż w roku ubiegłym, z tym, że województwa zachodnie i północne notują szczególnie duży wzrost plonów w porównaniu z ub. rokiem. Województwo opolskie wykazuje najwyższe plony w kraju — ok. 20 q z 1 ha 4 zbóż. Województwo wrocławskie 17,9. Gdańsk i Szczecin ok 16 q. Olsztyn i Zielona Góra ok. 15 q z ha. Koszalińskie ok. 14 q z 1 ha.

Oceny są oczywiście szacunkowe w związku z opóźniającymi się żniwami i nadmiernymi opadami, które mogą ujemnie wpłynąć na zbiory i plony.

Trzeba usprawnić zwózkę

Skrócenie więc okresu żniwnego, **przyśpieszenie cięcia i zwózka zboża** jest obecnie naczelnym zadaniem i koniecznym warunkiem uniknięcia strat na skutek porostu, obsypywania się ziarna szczególnie owsa i pszenicy oraz butwienia.

Jest to zadanie o dużym znaczeniu politycznym i gospodarczym, a przebieg cięcia i zwózki zbóż wg danych na dzień 9 sierpnia w niektórych województwach północnych jest niezadowalający. Około 60 proc. żyta skoszono w woj. gdańskim i koszalińskim. Około 70 proc. w woj. olsztyńskim i szczecińskim. Zaledwie około 1/5 areału pszenicy w tych województwach zostało skoszone. Przyspieszenie tempa prac żniwnych jest więc ważne zarówno ze względu na nie ustabilizowaną pogodę, jak i ze względu na czekające wieś inne prace rolne.

Rady narodowe województw północnych, załogi państwowych gospodarstw rolnych i rolnicy winni dążyć do tego by **najpóźniej do 22—25 sierpnia wszystko zboże było zwiezione.** Koncentrując uwagę wokół prac żniwnych należy myśleć o dobrym przygotowaniu się do przyszłych siewów, aby zabezpieczyć wysokie urodzaje w przyszłym roku. Pierwsza sprawa to wykonanie podorywek. Ten konieczny zabieg agrotechniczny, który jest m. in. istotnym elementem walki z chwastami, decyduje w pewnej mierze o plonach. W przerwach żniwnych cała siła pociągowa winna być skierowana na przeprowadzenie podorywek.

Ważne zagadnienie

Ważnym zgadnieniem jest również sprawa przeprowadzenia terminowych upraw i siewu rzepaku ozimego. Łączy się to z szybkim przeprowadzeniem w terenie czynności kontraktacyjnych. Rok bieżący stwarza duże trudności w zakresie jakości i terminowości dostawy nasion kwalifikowanych zbóż ozimych do siewu. Służba rolna rad narodowych, kierownictwo inspektoratów państwowych gospodarstw rolnych winny udzielić maksymalnej pomocy gospodarstwom nasiennym przede wszystkim PGR tak, by mogły one jak najwcześniej zebrać zboża przeznaczone na siew.

Stacje oceny nasion muszą być przygotowane do przeprowadzenia dużej ilości analiz w krótkim terminie.

Przyśpieszenie prac związanych z dostawą na czas siewnych zbóż kwalifikowanych jest ważnym elementem w naszej walce o wysokie plony roku przyszłego.

Stanisław Szymborski

MAŁY MAGAZYN

400 TYS. IZB

Spółdzielczość mieszkaniowa w Polsce, która zrzesza obecnie w 1.061 placówkach 120 tys. członków, zamierza wybudować w nadchodzącej 5-latce 400 tys. izb mieszkalnych. Wiele z nich powstanie w małych miasteczkach i osiedlach, dokąd nie dociera często budownictwo państwowe.

MAŁŻEŃSKI SZAŁ

Z końcem pierwszego półrocza notowano w Berlinie zachodnim tak gwałtowny wzrost ślubów, że urzędnicy stanu cywilnego nie mogli nadążyć z załatwianiem zgłaszających się. Z tej przyczyny wielu z przyszłych małżonków musiało czekać na udzielenie ślubu i 2 miesiące.

FABRYKA

Potężny kombinat energetyczny w Turoszowie na Dolnym Śląsku dysponować będzie własnym lotniskiem, dla utrzymywania szybkiej komunikacji z Warszawą i Wrocławiem.

NARESZCIE

Sklepy komisowe „Motozbytu" zajmować się będą sprzedażą używanych samochodów i motocykli oraz części zamiennych i sprzętu motoryzacyjnego. Tego rodzaju innowacja przyczyni się niewątpliwie do unormowania obrotu towarowego w tej dziedzinie.

NIEWIDZIALNE OBUWIE

Producenci amerykańscy wymyślili niewidzialne obuwie które składa się właściwie z podwójnych ze lówek. Jedną z nich wkłada się do skarpetki, lub pończochy, a drugą przymocowuje do niej specjalnymi rzekomo nieszkodliwymi dla tkaniny, klamerkami.

OPUSZCZONE MIASTO

Bardzo mały ruch panował ostatnio w 50 tys. mieście Wolfsburg w NRF, kiedy większość mieszkańców opuściła jego mury. Stało się tak w związku z zamknięciem na okres urlopu miejscowych zakładów samochodowych Volkswagen, zatrudniających około 30 tys. pracowników.

bro)

Powstaje nowe morze

Na budowie elektrowni — giganta

Bracka Elektrownia Wodna budowana na jednej z najpiękniejszych rzek syberyjskich — Angarze będzie należała do największych w świecie. Projektowana moc tej elektrowni wynosi 4.500 KW. Koszt jej budowy wyniesie ponad 6 miliardów rubli.

Brack ma dać energię już w roku 1961, a więc znacznie wcześniej niż początkowo projektowano. Na budowie rozpoczął się nowy trudny etap — walka o jak najwcześniejsze uruchomienie pierwszych turbin.

W wyniku zbudowania Brackiej Elektrowni Wodnej utworzone zostanie tzw. Bracki Morze — jeden z największych tego typu zbiorników wodnych w świecie. Na terenach, które zostaną zatopione wykarczowano tajgę, przeniesiono na inne miejsce wiele wsi. Pospiesznie rozbierane są domy starego Bracka. Buduje się nowe miasto, które powstaje w malowniczej okolicy wśród niewysokich wzgórz, w pobliżu zapory.

Z różnych stron ZSRR

Na budowę Bracka przybywają wciąż nowi ludzie. Do komitetu partyjnego budowy nadchodzi tysiące listownych zgłoszeń od młodzieży z centralnej Rosji, Ukrainy, Białorusi. Tylko od demobilizujących się żołnierzy nadeszło cztery tysiące listów.

Opowiadał mi sekretarz komitetu, Lamin:

— Był okres, gdy przyjeżdżało tu do nas miesięcznie po 1.500 osób. Na komsomolskie „putiowki", bez „putiowek", za namową kolegów, którzy przyjechali tu już wcześniej. Wielu było bez zawodu. Trzeba było dopiero szkolić. Na maszynistów, dźwigowych, murarzy, tynkarzy, operatorów ciężkiego sprzętu. Warunki pracy były nadzwyczaj trudne. W zimie — trzaskające mrozy, w lecie meszki, które potrafią więcej dokuczyć niż najbardziej kąśliwe komary...

Niektórzy załamywali się i wracali do domu. Większość jednak i to zdecydowana większość — została. Uczyła się i świetnie zdała ten trudny życiowy egzamin.

— Zimą 1958 r. były duże mrozy — opowiadał dalej sekretarz — dochodziły do minus 52 stopni. Zakazano pracy w basenie. Poszedłem zobaczyć jak wykonane zostało polecenie. Zastałem w basenie brygadę wiertaczy Pieretałczyna. Wyleciałem na nich z krzykiem: „Co wy sobie myślicie?! Kto wam pozwolił pracować przy takim mrozie? Dla kogo zarządzenie zostało wydane?" Ale oni nawet słuchać nie chcieli. Okutali twarze czym kto mógł i pracowali dalej. Dzisiaj ośmiu członków tej brygady uczy się w technikach i instytutach. Uczy się u nas wielu młodych robotników. Setki studiuje w zaocznych instytucjach inżynierisko-budowlanych, wielu jest już na trzecim roku. Niektórzy wstąpili do Akademii Architektury...

To już nie tajga...

Szura ma 20 lat i jest aktorką jednego z leningradzkich teatrów. Przyjechała do Bracka z ekipą filmowców, aby nakręcić ostatnie kadry jednego z nowych filmów radzieckich.

— Jest to dramat osnuty na tle przygody w tajdze — opowiada mi Szura, gdy siadamy w lesie na zwalonym pniaku, dokąd wybraliśmy się przed odlotem mego samolotu do Krasnojarska. Głęboko przeżyłam ten film. Jest tam na przykład taka scena, w której bohaterka filmu, to znaczy ja, topi się w odmętach rzeki, pełnej zwałów kry... Ale to jednak tylko film. A tu, w Bracku, dzieją się rzeczy prawdziwe, codziennie, co chwila... Nie wyobrażasz sobie nawet, jak wielkie wrażenie uczyniła na mnie ta budowa. Ci ludzie pełni poświęcenia i zapału. Ten ogrom pracy, jaką tu wykonano i w jakże trudnych warunkach. Tego nie pokaże żadna sztuka. To można tylko przeżyć.

— Albo ta tajga! Czy patrząc na nią w kinie można poznać jej prawdziwy urok? Zrozumieć ją? Poznać zapach rosnących w niej mchów, aromat kwiatów, powietrza, które jest tu tak wspaniale czyste?

Szura milknie raptem, zamyśla się marzycielsko. Jest cicho. Słucham głosu tajgi. Gdzieś tam trzasła gałązka... Może to skrada się w naszą stronę sam król tajgi — bury niedźwiedź? Może inny groźny zwierz?

— Mamo! — rozlega się dziecinny głosik — zobacz ile tu grzybów!

— Już idę! — odpowiada matka.

— Nie, Szura — mówię. — To już nie tajga. To już zwykły podmiejski las. U nas pod Warszawą również mamy lasek. Nazywa się Bielany...

Zbigniew Krzyżanowski

Zmarł Rajmund Kanelba

Rajmund Kanelba, polski artysta-malarz i znany portrecista zmarł nagle w Londynie. Kanelba, urodzony w Warszawie, studiował malarstwo w Warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych oraz w Wiedniu i w Paryżu. Prace swe wystawiał wielokrotnie w Paryżu, Londynie i w innych stolicach. W ostatnich latach zamieszkiwał w St. Zjednoczonych.

50 milionów rubli z elektronicznego eksportu

Pod marką „Unitra" kryją się eksportowe wyroby przemysłu elektronicznego. I chociaż przemysł ten jest stosunkowo młody, eksportowe jego perspektywy są już poważne.

W roku bieżącym ogólna wartość elektronicznego eksportu wynosi około 12 mln. złotych dewizowych. Do najważniejszych pozycji należą bezsprzecznie **radioodbiorniki, których sprzedamy w tym roku około 40 tysięcy. Niektóre z nich, jak np. „Figaro", „Bolero" i „Calypso" cieszą się dużym uznaniem i zainteresowaniem za granicą głównie w Iraku, Turcji, innych krajach Bliskiego Wschodu, a także w Afryce** (Maroko). Nasze radioaparaty znalazły również uznanie na rynkach amerykańskich.

Miłośnicy i kolekcjonerzy pięknych nagrań płytowych w Jugosławii, Grecji i Rumunii chwalą sobie nasz gramofon „Karolinka" i walizkowy gramofon legitymujący się skrótem GEW-56.

W bieżącym roku rozpoczęto też eksport pierwszych telewizorów (Belweder II) i **prowadzone są wstępne rozmowy na temat sprzedaży kilku tysięcy naszych magnetofonów „Melodia" i „Piosenka".** Interesują się nimi między innymi Francja i Jugosławia.

Ważną pozycję eksportową polskiej elektroniki stanowią również różnego rodzaju części, urządzenia, maszyny np. do produkcji lamp itp. **Jeszcze w tym roku dostarczymy zagranicznym klientom pierwsze partie lamp kineskopowych.**

Plan na rok przyszły przewiduje eksport ponad 50.000 radioodbiorników, 10.000 telewizorów, tyleż samo magnetofonów, a także 25.000 gramofonów. Bardzo poważną jego pozycją staną się lampy kineskopowe i radiowe.

W sumie — elektroniczny eksport przyszłego roku osiągnie około 50 mln złotych dewizowych, a więc w porównaniu z bieżącym wzrośnie przeszło czterokrotnie. (a)

Wystawa znaczków w Manchester

Polski Klub Filatelistyczny w Manchester zorganizował wystawę znaczków polskich w miejscowym Klubie Polskim. Kolekcję znaczków polskich rozmieszczono na 35 planszach. Ponadto wystawione były różne rodzaje kasowników. Wystawa cieszyła się dużą frekwencją zwiedzających, wśród których przeważała publiczność angielska. W wyniku powodzenia wystawy Polski Związek Filatelistyczny w Manchester został przyjęty na członka honorowego angielskich klubów filatelistycznych w Sale i Altringham.

Młodzież odbudowuje Kołobrzeg

MIASTO W DOLINIE

Reportaż z Czarnkowa

W Wielkopolsce mówią, że jest płaska jak stół. Tymczasem wystarczy pojechać w okolice Czarnkowa, by przekonać się, że Ziemia Wielkopolska pełna jest wzgórz i malowniczych pagórków, pokrytych lasami lub jędrną zielenią łąk. Czarnków przysiadł na krawędzi doliny Noteci, ciasno skupiając swe uliczki wokół niedużego rynku. Stary to gród, bo już w okresie przedhistorycznym istniała tu osada, a w okresie wczesnohistorycznym w Czarnkowie wznosiła się potężna warownia Pomorzan, którą w roku 1107 oblegał Bolesław Krzywousty. Wtedy właśnie został gród przyłączony do państwa polskiego.

Stare miasta mają dużo uroku dla turystów. Tak jest i z Czarnkowem. Mieszkańcy zaś woleliby, aby Czarnków stał się bardziej nowym, a ściślej mówiąc — nowoczesnym. W tym właśnie kierunku idą wszystkie poczynania obywateli. **Jasne, że poczynania te „limitowane" są obiektywnymi warunkami gospodarczymi naszego województwa, napotykają więc i na obiektywne trudności. Ale są i subiektywne i te warto czarnkowskim obywatelom pomóc rozwiązać.**

Problemem numer jeden jest w Czarnkowie — podobnie jak w większości naszych miast — budownictwo mieszkaniowe. **80 procent bowiem budynków zostało tu wzniesionych z górą przed 100 laty, przy czym duża część z gliny. Toteż w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej złożono przeszło 300 wniosków o mieszkania.** Wprawdzie w bieżącym roku przybyły miastu trzy domy mieszkalne, wybudowane z oszczędności własnych Prezydium, buduje się też pierwszy spółdzielczy blok, ale jest to wciąż bardzo mało wobec istniejących potrzeb. Prezydium ma zapewnione limity na budowę domu mieszkalnego w roku przyszłym, jednak realizacja zależna jest od uzyskania na czas dokumentacji z DBOR-u. Ta zależność napawa trochę pesymizmem gospodarzy Czarnkowa, my sądzimy jednak, że w DBOR-ze też pracują ludzie, którym trudności mieszkaniowe dokuczają. Dokumentacja będzie więc chyba na czas.

Potrzeby mieszkaniowe Czarnkowa wzrastają tym bardziej, że na terenie miasta **powstaje duży obiekt przemysłowy — Zakłady Płyt Pilśniowych, które zatrudnią około 600 ludzi. Wprawdzie Zakłady planują pobudować trzy domy mieszkalne, ale zanim to nastąpi trzeba będzie gdzieś umieścić potrzebnych fachowców — inżynierów, techników, majstrów.**

Problemem numer dwa jest budowa wodociągów, przewidziana w planie na rok 1964. Znowu jednak realizacja tego zamierzenia zależna jest od opracowania na czas przez Wydział Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium WRN — planu przestrzennego zagospodarowania miasta, który z kolei determinuje opracowanie dokumentacji technicznej dla budowy wodociągów. No cóż, współzależność jest nieodłącznym atrybutem zorganizowanego społeczeństwa i nie powinna przeszkadzać w jego rozwoju. Na pewno więc czarnkowskie wodociągi będą na czas zbudowane. Pomogą sami mieszkańcy miasta, od dawna już mający przygotowane łopaty do kopania odpowiednich rowów na urządzenia wodociągowe.

Jest jeszcze jedna sprawa, która martwi obywateli Czarnkowa. Mianowicie miasto, ze względu na niskie położenie, omijają fale telewizyjne. **Powstał więc projekt wśród co ruchliwszych społecznie czarnkowian, aby wysiłkiem społecznym wybudować na pobliskiej „Górze Krzyżowej" tak zwane łącze odbiorcze.** Powołany jednak w tym celu komitet nie został urzędowo zarejestrowany. Stąd żal mieszkańców Czarnkowa do Urzędu Spraw Wewnętrznych za formalne potraktowanie sprawy. Żal — jak się okazuje — zupełnie niesłuszny. **Istnieje bowiem projekt wzmocnienia i rozszerzenia zasięgu naszej poznańskiej telewizji i, to kosztem wysiłku społecznego całego województwa, a więc i Czarnkowa.** Po zrealizowaniu tego projektu telewizja — jak zapewniają fachowcy — trafi i do „głębszych" miast i miasteczek naszego rejonu. Budowa więc specjalnego urządzenia dla Czarnkowa byłaby niecelowa.

Miasto w dolinie ma swe kłopoty i trudności, podobne do trudności wielu innych miast i miasteczek, rozrastających się liczebnie i gospodarczo. Zwalczanie trudności daje radość tworzenia nowego oblicza miasta, o jakie chodzi właśnie czarnkowskim obywatelom. Nowoczesnego, budowanego wspólnym wysiłkiem sześciotysięcznej rzeszy stałych mieszkańców.

Zofia Andrzejewska

Przy odbudowie Kołobrzegu pracuje blisko 100 osobowa grupa uczestników Międzynarodowego Obozu Hufców Pracy ZMS. Razem z polskimi kolegami, przy oczyszczaniu terenów nadmorskich i budowie nowych domów pracują przedstawiciele młodzieży francuskiej, angielskiej, niemieckiej (z NRD i NRF), amerykańskiej, szwajcarskiej i jugosłowiańskiej. Na zdjęciu lewym: przy pracy — młodzież z NRD. Na zdjęciu prawym: co nowego na świecie!...

CAF — fot. Barącz

Importowe kontrakty „Społem"

Atrakcyjne artykuły, jak motocykle „Jawa" i pralki „Alba-Cygnus" otrzymamy na podstawie pierwszej transakcji, jaką Biuro Handlu Zagranicznego Związku Spółdzielni Spożywców „Społem" zawarło ze spółdzielczością czechosłowacką, reprezentowaną przez „Uniooop" w Pradze. **Jest to transakcja na dostawę towarów, łącznej wartości 300.000 rubli po obu stronach.**

Pierwszy kontrakt zawarty został również przez „Społem" ze spółdzielczością węgierską. Wartość tego kontraktu wynosi 220.000 rubli po obu stronach.

Za dostarczone przez „Społem" artykuły, od spółdzielczości węgierskiej otrzymamy piękne płaszcze popelinowe oraz tak bardzo poszukiwane na naszym rynku ręczniki „frotte"

(n)

Nie „Sto-mil" lecz „Sto-tysięcy-mil"...

Nadana przed kilkudziesięciu laty przez prywatnych właścicieli zakładów gumowych nazwa „Stomil", stała się z biegiem czasu alogiczna i w żadnym wypadku nie spełnia reklamowych celów. Cóż bowiem znaczy dla pojazdów, przemierzających całe kraje i kontynenty — sto mil...

Opony z Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil" mają ustaloną markę u kierowców. Fabryka chlubi się licznymi rekordowymi przebiegami gum własnej produkcji. Oto kilka przykładów:

Samochody Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego Gdańsk—Gdynia i Gdańskiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa mają opony stomilowskie (8.25 — 20), które przejechały od 104 do 145.000 kilometrów. Identyczne wyniki odnotowali kierowcy gdańskiego PKS. Rekordowy jednak przebieg ustalono w poznańskim Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym: jedna z opon (11.00 — 20, nr 57070197) ma za sobą blisko 150.000 kilometrów!

Fachowcy z stomilowskiego laboratorium twierdzą, iż kilometraż, jaki robią opony, zależy w wielkiej mierze od warunków eksploatacji i od kierowcy. W Polsce bowiem bardzo duży procent ogumienia wycofywany jest z eksploatacji z powodu uszkodzeń mechanicznych. (pż)

Atak na handlowe podziemie

Uczciwi przeciw oszustom

Zaproszono nas na ciekawą naradę. Organizował ją Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Handlu i Gastronomii przy udziale Prokuratury, Milicji Obywatelskiej i Państwowej Inspekcji Handlowej. Uczestniczyli w niej kierownicy poznańskich przedsiębiorstw handlowych, główni księgowi, aktyw partyjny i rad zakładowych.

Inicjatywa była jak najbardziej na czasie — organizatorów zaalarmowały cyfry o wzroście nadużyć. Do niedawna Poznań mógł wykazać się najniższymi, więc najlepszymi, wskaźnikami mank (w stosunku do obrotów). Tak było do połowy ubiegłego roku, kiedy wskaźnik ten wyrażał się ułamkiem: 0,066 proc. **Na końcu 1959 r. wzrósł on jednak o 0,095 proc., a w minionym półroczu podniósł się jeszcze — do 0,099 proc. Za tymi skromnymi liczbami kryje się suma ponad 10 milionów złotych manka w handlu poznańskim!**

Tyle kosztują kanty nieuczciwych pracowników, beztroska i brak nadzoru ze strony przedsiębiorstw oraz straty nie zawinione (są i takie!), którymi obciąża się przedsiębiorstwa handlowe. **W przypadku mank obserwuje się niepokojący wzrost nadużyć powyżej 10 tys. zł; dają one łączną wartość 8,7 mln. zł.** Są i drobne, do 300 zł. Ile ich — świadczy okrągła sumka: ponad milion złotych...

WZROST NADUŻYĆ

Kradzieże nie uchodzą bezkarnie; oprócz odpowiedzialności prawnej, trzeba jeszcze oddać co się „zmankowało". **Niestety, tzw. spłacalność zmalała ostatnio i wynosi obecnie 60 proc.**, czyli zaległości rosną, co się w Poznaniu dotąd nie zdarzało.

Dobrze, że sytuacja zaniepokoiła samych handlowców, a ich związek zawodowy rozpoczął akcję mającą na celu rehabilitację wszystkich uczciwych pracowników. Nikt lepiej od nich nie udaremni prób nadużyć, nie zwalczy objawów niedbalstwa.

BRAK STANOWCZOŚCI

Na naradzie podano wiele przykładów, świadczących o tolerowaniu w przedsiębiorstwach drobnych przestępstw i dużych kantów. Zamiast kierowania sprawy do prokuratora, **często udziela się „nagan" i „upomnień", zamiast odzyskania skradzionych pieniędzy drogą zajęcia** (np. samochód), **kierownicy przedsiębiorstw godzą się niejednokrotnie na ratalną spłatę mank sięgających nieraz kilkudziesięciu tysięcy złotych.** Wszystko w imię dobra zakładu, aby nie stracić „cennego" pracownika...

Nadużyciom sprzyjają także wszelkie nieprawidłowości, wynikające z niedokładnej kontroli przy inwentaryzacji czy przy obiegu dokumentów, z braku współpracy kierownictwa z załogą, wreszcie z braku atmosfery potępienia przestępcy.

Źródła handlowych nadużyć leżą często poza handlem. Np. nieoznakowanie jakości towaru (metkowanie) przez producenta ułatwia potem pobieranie wyższych cen, na czym oczywiście traci klient. **Tego rodzaju kanty na szkodę kupujących stają się najpowszechniejsze, są bowiem trudne do ujawnienia.**

Odmianą nadużyć są także oszustwa przy sprzedaży. W drugim kwartale br. stwierdzono w 155 sklepach nieodpowiednie wagi, miary itp. Powszechność tego zjawiska dowodzi, że dziś jedyną „opłacalną" (czytaj — niewykrywalną) formą kantów w handlu stało się... oszukiwanie klientów. Obecnie zadaniem najważniejszym — obok bezwzględnego ściągania zaległych mank — staje się **zwalczanie nieuczciwości wobec klientów.**

Podejmuje się tego właśnie związek zawodowy handlowców. Stawia im sprawę jasno: **dziesięć lat handlu państwowego przyniosło wiele dobrego dla gospodarki, jest to niewątpliwie sukces uczciwych pracowników tego aparatu. Dziesięciolecie przyniosło jednak także nie najlepszą opinię o ludziach z handlu, którą wytworzyły nadużycia, popełniane przez wszelakich kombinatorów i amatorów łatwego życia. A przecież nie można pogodzić się ze zdaniem, że każdy handlowiec to złodziej.**

KSIĄŻECZKI ZAWODOWE

Uczestnicy narady wysunęli szereg wniosków, które znalazły się potem w osobnej uchwale. Zaproponowano **stworzenie centralnej komórki inwentaryzacji, wprowadzenie indywidualnych książeczek zawodowych, które byłyby dokumentem dla handlowców** (obecnie jest tylko centralny rejestr mankowiczów), **zaostrzenie sankcji i uniemożliwienie powrotu do handlu nieuczciwym.** Wskazano na konieczność wnikliwej analizy źródeł powstawania mank i — przede wszystkim — na uniemożliwianie ich przez odpowiednią atmosferę w całym aparacie handlu.

W głosowaniu wszystkie wnioski uchwały zostały przyjęte jednomyślnie. Sądzimy, że nie było to formalne głosowanie.

Zbilut Sęk

Dla zaoszczędzenia stali

W Poznańskim Przedsiębiorstwie Budowlanym nr 2 czyni się obecnie próby zastąpienia okiennych parapetów z lastriku płytami pilśniowymi lub paździerzowymi. Jeszcze w tym roku kilka tysięcy okien w oddawanych do użytku w nowych budynkach mieszkalnych ma otrzymać parapety z płyt pilśniowych krytych laminatem (tworzywo sztuczne) w kolorach.

Jeśli próby wypadną dobrze, w przyszłości zamierza się stosować także płyty paździerzowe kryte bądź laminatem, bądź też masami szpachlowymi, tymi samymi, z jakich robi się posadzki.

Przejście na nowe rodzaje parapetów okiennych **podniesie nie tylko estetykę wnętrza mieszkań, ale także pozwoli zaoszczędzić** — gdyby pomysł udało się wprowadzić w całym kraju **setki kilogramów stali zbrojeniowej**, używanej obecnie dla wzmocnienia parapetów z lastriku. (c)

Czytelnicy piszą — redakcja odpowiada

INACZEJ ZA GRANICĄ

E. Ziołecki — Poznań:

Byłem w wielu miastach w kraju i za granicą, ale nigdzie nie widziałem, aby centralny plac był tak zaniedbany jak w Poznaniu. Plac Wolności w Poznaniu, jako reprezentacyjny punkt w naszym mieście, winien być najpiękniejszy pod każdym względem i dlatego dziwię się, dlaczego nie posiada dotąd np. fontanny, i nawierzchni asfaltowej, czy z płytek. Brak nawierzchni na tym placu czyni go podobnym do drogi polnej, co wcale nie nadaje uroku.

Może są to kosztowne prace, jednakże dla upiększenia miasta warto je przeprowadzić. Wiele takich prac wykonano przecież na bocznych ulicach i placach, a więc dlaczego nie można i tego terenu uporządkować?

RED.: Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej przy Prezydium Rady Narodowej m. Poznania zaczyna się nareszcie bardziej tym terenem interesować. W czerwcu br. zlecono „Miastoprojektowi" opracowanie odpowiednich założeń na umocnienie placu. Po ich otrzymaniu i zatwierdzeniu zostanie opracowana dokumentacja i zacznie się zmieniać na placu nawierzchnię w ramach przyznanych funduszów. Oby sprawa nie wlokła się przez długie lata! (1769)

WYCZEKIWANIE

Wiesława Stypa — Poznań:

Z zainteresowaniem przeczytałam Pańską „wczasową korespondencję" z Krakowa, zamieszczoną w „Głosie Wielkopolskim" w dniu 27 lipca br. (red. Fr. Hryniewicza — przyp. redakcji). Ponieważ jednak uważam, że prasa winna być rzetelnym informatorem, pozwoli pan, że zamieszczę małe sprostowanie.

Porusza Pan problem zagrożenia zabytków średniowiecznych Krakowa. Otóż, niestety, tak dzieje się z reliktami przeszłości, że jedne niszczą wojenne pożogi, a drugie wykrusza czas. Jeśli chodzi o Kraków, to poza czasem winę ponosi chyba i beztroska jego mieszkańców. Losy wojny zagnały mnie do Krakowa i żywię od tego czasu do jego murów przedziwny sentyment, ale nic tak mnie nie irytuje, jak właśnie przedziwnie bierne wyczekiwanie jego mieszkańców, że jakieś siły z zewnątrz (ogólnopolska akcja muszą uratować ich zabytki.

Wydaje mi się, że sytuacja, w jakiej znaleźli się przed 15 laty wyniszczeni okupacją poznaniacy, którzy przetrwali, lub powrócili na gruzy swojego miasta, była niewspółmiernie tragiczniejszą od tej, w której znajdują się obecnie mieszkańcy nietkniętego przez wojnę Krakowa.

A jednak miasto nasze musiało radzić sobie samo. Prasa poznańska i inna pisała wtedy o „cudzie poznańskiej odbudowy", a przecież był on po prostu tylko sumą codziennych ofiar, trudów i wyrzeczeń.

Wielkość planowanych w naszym mieście inwestycji, nie uderza — jak to się dzieje w innych miastach wydzielonych — swym rozmachem, a już zupełnie nie dorasta do roli, jaką na każdym kroku stara się Poznaniowi, ośrodkowi Międzynarodowych Targów, sugerować (jeszcze niedawno modne było określenie „stolica Polski Zachodniej", ale nas Wrocław już zdystansował).

To prawda, że mało było u nas w porównaniu z Krakowem zabytków, ale i te nieliczne mówiły nie tylko o wspaniałych tradycjach Polski Piastów i Jagiellonów, lecz były pokrzepieniem serc i nadzieją, gdy należało walczyć o polską mowę. Ginęły z ręki wroga jak żołnierze. Tej świadomej, niszczycielskiej akcji zaborcy i okupanta, dopomogły działania wojenne. Wartość pozostałych nie podlega oszacowaniu. Niewiele wie o nich Polska. O uratowanie nie zwracaliśmy się do nikogo z płomiennymi apelami. Czy słusznie?

Po doświadczeniach naszych braci krakowian zaczynam wątpić.

RED.: Dziękujemy Pani za uwagi, które są z pewnością nie pozbawione słuszności. (1934).

W Ogrodzie Botanicznym

Ogród Botaniczny jest obecnie jedynym większym parkiem na Jeżycach. Nic więc dziwnego, że w każdy pogodny dzień pełno w nim spacerowiczów, szczególnie matek ze swymi pociechami. Liczne urocze zakątki zachęcają nie tylko do spacerów, ale także do miłego odpoczynku.

Fot. — K. Przychodzki

Kto znalazł?

Uczennica 3 klasy, **Elżbietka Knik**, zamieszkała w Poznaniu przy ul. Wielkiej 13 m. 12, jest zrozpaczona, gdyż zgubiła w dniu 12 bm., w Ogrodzie Jordanowskim przy Drodze Dębińskiej, otrzymany na pamiątkę od mamusi złoty zegarek na brązowym pasku.

Takiego zegarka już mieć nie będzie, gdyż — jak pisze — jej „Tatuś choruje i nie może pracować" i dlatego bardzo prosi uczciwego znalazcę o zwrócenie znalezionej zguby. (bro)

Redakcja „Głosu Wielkopolskiego" **przyjmie zaraz**

GOŃCA

Osobiste zgłoszenia w redakcji, ul. Grunwaldzka 19, pok. 60, w godz. od 10—12.

TRZY PO TRZY

Na naszą notatkę o konieczności umieszczenia przy pomniku M. Kasprzaka, w parku Jego imienia, tabliczki z kilkoma szczegółami biograficznymi, odpisał czytelnik z Łazarza, p. M. B. Zwraca on uwagę, że odpowiednia tablica informacyjna potrzebna jest także przy pomniku Perseusza przed Palmiarnią. Pragniemy tu przypomnieć, że tablica taka znajdowała się przed pomnikiem, ale uległa zniszczeniu. Szkoda że Zarząd Zieleni Miejskiej nie postarał się o umieszczenie nowej. Wierzymy, że uczyni to w przyszłym roku, gdy znów nadejdzie sezon wycieczek. (c)

*

Pan M. G. z Krzesin wyraża w liście do redakcji podziękowanie dyrekcji MPK, która uwzględniła prośby mieszkańców i przedłużyła kurs autobusów z Krzesinek do Krzesin. W ten sposób uzyskali oni wygodniejsze połączenie z miastem i swoimi zakładami pracy. Pan M. G. stwierdza w liście, że MPK niezwykle szybko zareagowało na prośby zainteresowanych. (e)

*

Wydział Handlu Prezydium Rady Narodowej m. Poznania wyraził zgodę na otwieranie w niedzielę i święta kwiaciarni. W każdą niedzielę w godz. od 9 — 12 czynnych będzie obecnie w naszym mieście 5 kwiaciarni, po jednej w każdej dzielnicy. (e)

*

Z Obornik otrzymaliśmy wiadomość o przystąpieniu do pomocy w żniwach członków tamtejszej organizacji LPŻ. 13-osobowa brygada bawiła m. in. w PGR Słomowo, gdzie pomogła przy ustawieniu mendli na 23 ha. Druga brygada — 20 osobowa pojechała do PGR Studzieniec, a trzecia, licząca 22 osoby, będzie pomagać 7 dni również w Słomowie. 26 bm. kolejna ekipa LPŻ-owców z Obornik udała się do kilku PGR-ów wspomnianego powiatu. (c)

Proszę o głos!

W sprawie „drożdży"

Pracy kulturalnej nauczyciela na wsi poświęcono już niejedną publikację. Niejedna odbyła się w tej sprawie dyskusja. Pozostaje zastanowić się nad stworzeniem odpowiednich warunków dla tej pracy.

Wiejskie świetlice zaopatrzone są już w podstawowy sprzęt. Są młodzi nauczyciele, często pełni zapału. Oni to w głównej mierze nadają ton życiu świetlicowemu. Nie zawsze jednak chęci te pokrywają się z umiejętnościami prowadzenia zajęć. Bywa tak, że wiadomości zdobyte w liceach pedagogicznych starczą na pierwsze kroki — zorganizowania kółek. Gdy przychodzi jednak do prowadzenia zespołu teatralnego czy chóralnego — rozpoczynają się kłopoty.

Chociaż do długich, jesiennych wieczorów jeszcze daleko, warto już obecnie pomyśleć o zbliżającym się sezonie. Z takiego założenia wyszedł Komitet Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej, organizując w Międzyzdrojach 14-dniowy kurs dla nauczycieli pracujących z zespołami młodzieżowymi na wsi. Stu uczestników zdobyło szerokie wiadomości o prowadzeniu zespołu teatralnego, chóralnego, nauki tańców. Jednym słowem — poznało te formy pracy, z którymi nauczyciel spotyka się w świetlicy.

Przysłowiową jednak kroplą w morzu jest ta setka przeszkolonych wobec potrzeb wsi, w której odczuwa się coraz większe zainteresowanie pracą kulturalną. Jak nas zapewniają działacze ZMW, ta setka stanie się drożdżami, które mają przyczynić się do wzrostu kadr.

Dobrze się stało, że ZMW pomyślał o konkretnej pomocy, którą bez wątpienia stały się kursy. Ale jak zapewnić nadal pomoc tym, którzy kursy ukończyli, lub też na nie się nie dostali? Czy wystarczą tutaj czasopisma fachowe? Czy nie jest konieczne zorganizowanie doraźnej pomocy i konsultacji?

Wydaje się, że najwięcej mają do powiedzenia Powiatowe Domy Kultury, dysponujące kadrą instruktorską. One to, w głównej mierze, mogłyby pomagać istniejącym zespołom, prowadzić konsultacje dla kierowników. Nie sugerujemy opieki nad wszystkimi świetlicami, przerastałoby to nieraz możliwości niektórych PDK. Proponujemy, by wydziały kultury wspólnie z wydziałami oświaty wytypowały — podobnie jak na kurs w Międzyzdrojach — wyróżniające się zespoły, którym potrzebna jest pomoc. Podtrzyma to zapał młodzieży i nauczycieli, pozwoli na rozwijanie szerszej i urozmaiconej działalności, otworzy nowe drogi pracy dla PDK.

Dla rozsianych drożdży stworzy się w ten sposób właściwe warunki działania.

Jerzy Knapik

Poznanianka ku czci Szymanowskiego

Przebywająca ostatnio na wczasach w Świeradowie, prof. **Maria Jarecka**, członkini poznańskiej Spółdzielni Muzyków Pedagogów, uczennica Karola Szymanowskiego, zorganizowała w miejscowym Domu Zdrojowym wieczór poświęcony pamięci wielkiego kompozytora.

Na odczyt przybyło około 1500 osób, które z zainteresowaniem wysłuchały prelekcji o życiu i twórczości K. Szymanowskiego. Po odczycie uczennica Alicja Trębnio ze wsi Wojewódki, bawiąca również na wczasach, recytowała wiersz M. Jareckiej pt. „Mazurek Szymanowskiego".

Całość wypadła bardzo dobrze, a prelegentkę i organizatorkę spotkania nagrodzono zasłużonymi brawami. (e)

Pocztówka od śpiewaków

W Dziwnowie bawi na wczasach chór męski „Arion" Wojewódzkiego Domu Kultury z Poznania. Przesyłając stamtąd pozdrowienia, członkowie chóru zawiadamiają nas także o popularyzacji utworów chóralnych.

Chór wystąpił m. in. w ośrodkach wczasowych: PTTK, Zw. Nauczycielstwa Polskiego, Zw. Izb Rzemieślniczych w Międzywodziu oraz w obozie pracowników Min. Spraw Wewnętrznych. Dochód przeznaczono na powodzian.

W imieniu Czytelników i swoim własnym dziękujemy za pozdrowienia i życzymy dobrej pogody nad Bałtykiem. (g)

KRONIKA sądowa

MANKO, „KOZIOŁKI" I UPOZOROWANIE WŁAMANIA

Kiedy komisja inwentaryzacyjna stanęła pod drzwiami sklepu GS w Błennie (pow. Koło) żona kierownika pociągnęła za kłódki, a te się otworzyły. Nazywało się, że ktoś dokonał włamania...

Inwentura wykazała blisko 100 tys. zł manka. Jednocześnie w śledztwie ustalono, że hobby kierownika sklepu — **Jozefa Ściślewskiego** stanowiła gra w „Koziołki". Co tydzień wypełniał kupony za 500 zł. Na podstawie m. in. tych faktów i w zestawieniu z kompletnym brakiem śladów włamania, prokurator oskarża Ściślewskiego o systematyczne przywłaszczanie pieniędzy z utargów dziennych,a następnie upozorowanie włamania w celu wprowadzenia w błąd władz śledczych. (ak)

Pracownicy poszukiwani

Mistrza robót betonowych z dyplomem i kilkuletnią praktyką w produkcji prefabrykatów, **inżyniera budownictwa** z praktyką do Działu Kontr. Dokumentacji Technicznej, **starszego księgowego i księgowego** do sekcji księgowości materiałowej ze średnim wykształceniem i praktyką, **2 referentów administracyjnych** na budowy z praktyką oraz kwalifikowaną **maszynistkę** biurową — zatrudni natychmiast **Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3, Poznań, ul. Solna nr 12.** Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Zgłoszenia z życiorysem składać w Sam. Sekcji Osobowej. K5596

Kierownika dużej budowy (roboty inżynieryjne — konstrukcje żelbet., wodn.-kan., zewnętrzne) na teren województwa wrocławskiego — zatrudni zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.** Wynagrodzenie stosownie do kwalifikacji, zgodnie z § 5 pkt. 3 zarządzenia nr 42 Min. Bud. i Przem. Mat. Bud. z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia z życiorysem przyjmuje Sekcja Kadr Poznańskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych, **Poznań, ul. Świętosławska 12.** K5598

Dwóch techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi, **murarzy, robotników budowlanych i stróża** zatrudni natychmiast **Zakład Budowlano-Remontowy PGR Poznań, ul. Dworska 1** (Naramowice). K5612

Księgowego(ą) zatrudnimy zaraz na prace zlecone —wymagana znajomość kosztów. Zgłoszenie kierować **Spółdzielnia Pracy „Żel-Metal" Szamotuły, ul. Ratuszowa 5.** K5623

Robotników niewykwalifikowanych do robót ziemnych (wodno - kanalizacyjnych) na terenie Poznania przyjmie zaraz **Poznańskie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych w Poznaniu.** Wynagrodzenie i świadczenia wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie z dnia 15. III. 1958 r. Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatrudnienia i Płac — Poznań, St. Rynek 80/32 pokój 12. K5635

Tokarzy kwalifikowanych przyjmie natychmiast **Spółdzielnia Inwalidów „Metalowiec", Poznań, ulica Bułgarska 39a.** K5731

4 kwalifikowanych tokarzy przyjmiemy. Warunki pracy i płacy do omówienia **w Sekcji Kadr, Zakładów Sprzętu Motoryzacyjnego w Poznaniu, ul. Mylna 38/40.** K5729

Kwalifikowanej maszynistki poszukuje **przedsiębiorstwo państwowe.** Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5723.

Inżynierów lub **techników mechaników** na stanowiska technologów ze znajomością i praktyką w tłocznictwie przyjmie **Poznańska Fabryka Wyrobów Emaliowanych w Poznaniu.** Wynagrodzenie wg układu zbiorowego pracowników przemysłu metalowego. Zgłoszenia kierować do Działu Kadr, Poznań, ul. Wrzesińska nr 2. K5720

5 murarzy, 10 robotników niekwalifikowanych, 3 cieśli, 1 blacharza zatrudni natychmiast **Zakład Budowlano-Remontowy P. G. R. Świebodzin, ul. Grottgera 4.** Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie — dla zamiejscowych mieszkanie zbiorowe zapewnione. K5718

Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Poznaniu przyjmie do pracy zaraz następujących pracowników:

1. **inżyniera mechanika-technologa** z praktyką na stanowisko kierownika sekcji remontowej w dziale głównego mechanika;
2. **ekonomistę** z praktyką na stanowisko inspektora kontroli ogólnej w dziale ekonomicznym;
3. **40 kierowców samochodowych** z I lub II kategorią prawa jazdy na taksówki;
4. **100 konduktorów i 50 motorniczych** — z wykształceniem podstawowym oraz zamieszkałych na terenie m. Poznania.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Ewidencji Osobowej i Szkolenia M. P. K., Poznań, ul. Gajowa 1a, pokój nr 15. K5713

Piekarzy z odpowiednimi kwalifikacjami do swych piekarni w Mrowinie i Tarnowie Podgórnym zatrudni natychmiast **Gminna Spółdzielnia Tarnowo Podgórne, powiat Poznań.** Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste kierować do biura Gminnej Spółdzielni w Tarnowie Podgórnym. K5719

Inspektora nadzoru instalacji wodnych, kanalizacyjnych, gazowych i c. o. oraz **kalkulatora** robót budowlanych z wyższym lub średnim wykształceniem technicznym zatrudni od 1 września 1960 r. **przedsiębiorstwo państwowe.** Warunki płacy wg układu zbiorowego pracy w budownictwie. Oferty należy składać w Biurze Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K5687.

Palacza do kotła parowego wysokoprężnego — 6 atm. przyjmiemy natychmiast — **Robotnicza Spółdzielnia Pracy, Chemiczna Pralnia i Farbiarnia — Poznań, ulica Skośna 16/17** (poprzeczna ul. Towarowej), tel. 524-93 i 22-74. K5705

Oborowego z pomocnikiem do obsługi 50 szt. bydła oraz **traktorzystę** samotnego z prawem jazdy do prac polowych zatrudni natychmiast **PGR Szczepankowo, poczta Poznań.** 8190g

Kierowców z kategorią prawa jazdy I i II zatrudni natychmiast **Spółdzielnia Pracy „Technochemia", w Poznaniu, ul. Koronkarska nr 8.** Wynagrodzenie wg stawek obowiązujących w spółdzielczości. 8201g

OGŁOSZENIA DROBNE

Praca

Malarkę na porcelanie modą, inteligentną zaangażuję. Wyuczę pokrewnego atrakcyjnego zawodu. Oferty pisemne kierować: Katowice, skrytka pocztowa nr 87. K5683

Emeryta do prac stajennych i starszą kobietę do prac gospodarskich zatrudni: Ogrodnictwo, M. Błaszczyk, Poznań, ulica Molczańska 16. 17132p

Potrzebny uczeń stolarski. Poznań, ulica Palacza 41d. 8102g

Uczni do zawodu ślusarsko - mechanicznego — przyjmę. Poznań, ul. Wiosenna 47. 8127g

Pomoc domową z prowincji poszukuje lekarz. Poznań, Solna 1, I piętro. 8158g

Przyjmę samodzielnych wysoko kwalifikowanych elektryków, wynagrodzenie bardzo dobre. Praca na miejscu i w terenie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8259g.

Pomoc domową — dochodzącą, ze znajomością gotowania przyjmę. Klichowa, Kraszewskiego 12 m. 4, w godz. od 15—16,30. 8172g

Pomoc domowa potrzebna. Poznań, Młyńska 12 m. 5a (w podwórzu), telefon 12-21, zgłaszać się po godz. 16. 8179g

Starsza pani poszukuje pracy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8191g.

Potrzebna pomoc domowa, dochodząca, ul. Nowowiejskiego 12 m. 1. Zgłoszenia: pomiędzy godziną 13—17. 8204g

Czeladnik i uczeń szewski na obuwie damskie potrzebny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8227g.

Blacharza kwalifikowanego na stałe przyjmę. Wynagrodzenie do uzgodnienia. Zgłoszenia: Przeds. Wytw. Nita, Poznań, Calliera 10. 8244g

Pomoc domowa dochodząca potrzebna. Zgłoszenia: Gwardii Ludowej 17 m. 25, od godz. 17. 8211g

Uczciwego starszego kierowcę taksówki zaraz przyjmę. Zgłoszenia: tel. 56-72, godz. 18-20. 8220g

Starszy pan z 7-letnim dzieckiem poszukuje gospos na stałe. Andrzejewskiego 21 (Górczyn), godz. 15—17. 8233g

Pomoc domowa do dwojga dzieci potrzebna zaraz. Roliradowa, Chwiałkowskiego 3 m. 10, od godz. 17. 8238g

Ucznia stolarskiego przyjmę od lat 16. Zgłoszenia: Głogowska 39 m. 21. 8239g

Gosposia na prowincję do jednego dziecka potrzebna. Zgłoszenia: Rozwadowska, Poznań, Małeckiego 36 m. 3, po 16. 8257g

Czapnika lub tylko na berety z uprawnieniami poszukuję. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8268g.

Nauka

Kursy księgowości podstawowej (z obsługą maszyn biurowych), księgowości przemysłowej, handlowej organizuje Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Informacje i zapisy codziennie oprócz soboty w Technikum Gospodarczym. Poznań, Śniadeckich 54, III ptr., pokój 43, godz. 16—18. K5262

Tańców szybko uczę. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7. 6980g

Kupno

Kupię starą cegłę całą z rozbiórki. Franciszek Osuch, Poznań 11, Sandomierska 75. 8017g

Kupię teówkę 30 mm. Poznań - Dębiec, ul. Maszynowa 25. 8146g

Kupię tragarze 10—12. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8163g.

Kupimy drut sprężynowy Ø 5—6 mm względnie zamienimy na drut goły półtwardy Ø 3—4 mm. Matela Matuszak, Poznań, Rataje 142, telefon 844-64. 8205g

Maszynę do szycia damską i krawiecką kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8223g.

Samochód małolitrażowy, w dobrym stanie, kupię. Oferty z szczegółowym opisem oraz ceną Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8249g.

Sprzedaż

Tapczany stale na składzie, również przeróbki przyjmuje tapicernia — Poznań, Małeckiego 33. 6961g

Wózki dziecięce głębokie, spacerówki dla lalek poleca H. Świetlik, Poznań, Wrocławska 13. 7479g

Koncesjowane Pośrednictwo — Poznań, Kraszewskiego 30, poleca uprzejmie swoje usługi, kupno — sprzedaż, wszelkich pojazdów mechanicznych. Obsługa fachowa i rzetelna. 7638g

Samochód DKW F-8 sprzedam. Dąbrowskiego 79. 8080g

Płytki ścienne 12×12, gryz marmurowy sprzeda. Poznań, Łukaszewicza 3. 7895g

Sprzedam motocykl WFM nowy oraz motorower „Simson" dwuosobowy. Grunwaldzka 11. 8149g

Sprzedam 250 leghorn jednorocznych z hodowli R II stopnia. Zbierski — Środa Wlkp., Nekielska 15, tel. 248. 8153

Sprzedam motorower „Simson" dotarty (przejechane 800 km). Poznań - Pokrzywno 45. 8157g

Samochód Super Octavia sprzedam. Poznań, Ratajczaka 26 m. 30. 8185g

Sprzedam motocykl WFM nowy. Poznań, Główna 59 m. 10. 8248g

Sprzedam samochód „Octavia Super". Poznań-Górczyn, Raszyńska 24 m. 3. 8160g

Społeczne Ognisko Baletowe
W POZNANIU
przyjmuje
zgłoszenia kandydatów
na rok szkolny 1960/61
Bliższych informacji udziela Sekretariat Ogniska w Poznaniu, ulica Gołębia 8, codziennie w godzinach od 10—14. K5701

Uwaga, maturzyści!
Są jeszcze wolne miejsca
W STUDIUM NAUCZYCIELSKIM
w Gorzowie Wlkp., ul. Estkowskiego 13
na wydziałach:
biologii, śpiewu z muzyką, wychowania fizycznego i historii.
Egzamin wstępny odbędzie się w dniu 29 i 30 sierpnia 1960 roku. K5727

UWAGA! UWAGA!
duży wybór skór twardych
oraz
WIERZCHNICH I NAPRAWKOWYCH
POLECA:
specjalny sklep przyborów szewskich MHD, PRZY ULICY KLASZTORNEJ nr 3 — otwarty w godzinach od 8—13 i od 15—18.
Sklep prowadzi również sprzedaż tych skór dla indywidualnych odbiorców detalicznych. K5708

K4767

Motocykl SHL 125 sprzedam. Poznań, Szewska 3 m. 7. 8165g

Sprzedam rower wyścigowy „Diamant", w dobrym stanie. Poznań, Rynek Łazarski 10 m. 2, od godz. 15—18. 8168g

Samochód Skoda 4-drzwiowy sprzedam. Poznań. Bałtycka 31 (Główna). 8177g

Wapno palone, gaszone, workowe, białe, gips, kredę, trzcinę, smołę, lepik karbolineum, zasuwy kominowe, płyty „Supremа" — poleca: Składnica, Poznań, Jeżycka 13 8180g

Lokale

Zamienię pokój z kuchnią, stróżostwem na pokój z kuchnią, lub pokój samodzielny bez stróżostwa. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8141g.

Przyjmę na pokój w śródmieściu 3 uczniów. Zapłata rok z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7905g.

Nieruchomości

Sprzedam w Żabikowie parcelkę, wolny domek. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8110g.

Kupna 25 gospodarstw od 3 do 15 ha spiesznie poszukuję, dokładny opis i cenę przesłać: Pośrednictwo, Otręba, Jarocin Kilińskiego 2. 16821p

Parcele półmorgowe oraz morgowe pod dowolną zabudowę w Przemierowie blisko autobusu miejskiego od 14.000 zł (także na spłaty), poleca Krzesiński, Świerczewskiego 1. 7725g

Sprzedam mały domek przynależnościami przy komunikacji miejskiej, sad 1/3 morgowy, warunek zamiana mieszkania. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8143g.

Sprzedam dom, morgę ogrodu, Binino, pow. szamotulski. Informacje: Rozalia Kęsy, Międzychód, ul. 17 Stycznia 10, 17127p

Przetargi — Komunikaty

Rzemieślnicza Spółdzielnia Pracy Metalowców w Poznaniu, ul. Dzierżyńskiego 7, ogłasza przetarg na wykonanie kapitalnych remontów następujących maszyn:

1. **tokarnia pociągowa nr inwent. — 024;**
2. **tokarnia pociągowa nr inwent. — 063;**
3. **frezarka obwiedniowa;**
4. **kompresor nr inwent. — 036;**
5. **prasa korb. o podwój. skoku nr inw. — 060;**
6. **prasa korbowa o poj. skoku nr inw. — 061;**
7. **tokarnia stołowa nr inwent. — 04.**

Termin wykonania kapitalnych remontów: poz. 3 — 30. XII. br., pozostałe maszyny 30 XI. 1960 r. Bliższe informacje można uzyskać w Dziale Technicznym Spółdz. Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 sierpnia 1960 r. Zastrzegamy sobie dowolny wybór oferenta. K5725

Spółdzielnia Mleczarska w Mieścisku, telefon 9, ogłasza przetarg na wykonanie **prac murarskich, dekarskich i stolarskich.** W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin wykonania robót sierpień — wrzesień 1960 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta. K5726

Bank Spółdzielczy w Grodzisku Wlkp., ulica Szeroka 1 — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: **instalacji centralnego ogrzewania** z materiału wykonawcy w nieruchomości Banku Spółdzielczego w Grodzisku Wlkp., ul. Szeroka nr 1. Wszelkich informacji odnośnie dokumentacji projektowo-kosztorysowej udziela kierownictwo Banku Spółdzielczego w Grodzisku Wlkp., ul. Szeroka nr 1, codziennie od godziny 8—15. Termin wykonania wyżej wymienionej instalacji 31. X. 1960 r. Składanie ofert do dnia 31. VIII. 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Otwarcie ofert nastąpi 5. IX. 1960 r., o godz. 10 w biurze Banku Spółdzielczego w Grodzisku Wlkp., ul. Szeroka 1. Zleceniodawca zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyny. K5724

Instytut Przemysłu Zielarskiego w Poznaniu, ul. Libelta 27, zaprasza **do składania ofert** na wykonanie: **przebudowy urządzeń wentylacyjnych w laboratoriach Instytutu w Poznaniu.** Szczegółowy zakres prac do omówienia w sekretariacie. Oferty mogą składać w sekretariacie Instytutu, przy ul. Libelta 27, przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne w terminie 10 dni od daty ukazania się ogłoszenia w prasie. Termin wykonania — natychmiastowy. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferenta. K5704

Zakład Usługowo-Produkcyjny Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, Poznań, ul. Dąbrowskiego 12, ogłasza przetarg na wykonanie z materiału wykonawcy: **1200 szt. koszyczków metalowych, lakierowanych typu „Dux".** Dostawa sukcesywna do dnia 30 września 1960 r. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Bliższych informacji udzieli Dział Zaopatrzenia pokój 511, telefon 613-41, wewn. 511. Oferty w podwójnych kopertach, zalakowane z podaniem dokładnych warunków należy składać do dnia 25. VIII. br. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 26. VIII. br., godz. 11. Zastrzega się prawo wyboru oferty wg własnego uznania oraz prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K5707

Zguby

Dnia 9 sierpnia nad Jeziorem Kierskim od strony Krzyżownik zgubiono aparat fotograficzny marki „Perfekta" w futerale. Uczciwego znalazcę prosi się o zwrot za wynagrodzeniem. Kaczmarek Poznań, Łąkowa 18 m. 10. 8245g

Matrymonialne

Wieśniaczka niebiedna, niskiego wzrostu zapozna pana do lat 35 .Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8122g.

Wdowa (z matką), mieszkaniem w Poznaniu pozna inteligentnego nie rozwiedzionego, od lat 48. Cel matrymonialny. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 8147g.

W dniu 15 sierpnia 1960 r. zmarł w wieku lat 80, nasz były długoletni, wzorowy pracownik, ofiarny działacz społeczny

Roman Śliwiński

odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Brązowym Krzyżem Zasługi oraz Medalem X-lecia PRL.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18 sierpnia 1960 r., o godzinie 16,00 z kaplicy Cmentarza Regionalnego na Głównej.

RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
ZAKŁADÓW METALURGICZNYCH W POZNANIU

K5712

---

†

W dniu 15 sierpnia 1960 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, dziadek i pradziadek, przeżywszy 80 lat, śp.

Roman Śliwiński

odznaczony Medalem X-lecia Polski Ludowej, Brązowym Krzyżem Zasługi, Złotym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godzinie 16 z kaplicy na Cmentarzu Regionalnym na Głównej.

O tym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
RODZINA

Poznań, Gnieźnieńska nr 23.

8184g

---

†

Dnia 16 sierpnia br. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa siostra, ciocia i stryjenka, przeżywszy 70 lat, śp.

ANTONINA HAJDROWSKA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 16,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku i żalu pogrążona
RODZINA

Poznań, Żwirowa 16.

8273g

W trzecią bolesną rocznicę zgonu mojej ukochanej, nigdy niezapomnianej Siostry, naszej najdroższej Cioci, śp.

Janiny Kusztelan

odprawiona zostanie msza św. żałobna na intencję Jej świetlanej Duszy, w sobotę, 20 bm., o godzinie 8 w kościele Św. Michała, przy ulicy Stolarskiej.

O tym zawiadamiają życzliwych Jej pamięci
SIOSTRA I RODZINA

8051g

---

†

Dnia 17 sierpnia 1960 r. zmarł nagle, namaszczony Olejami św., mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najtroskliwszy ojciec, ukochany zięć, przeżywszy lat 41, śp.

inż. Zdzisław Czabajski

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 11 z kaplicy cmentarnej na Jeżycach.

W ciężkim smutku pogrążeni
ŻONA Z SYNKAMI I TEŚCIOWIE

Poznań, Świerczewskiego 96 m. 26.

8254g

---

†

Dnia 17 sierpnia 1960 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy 56 lat, śp.

Michał Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 19 bm., o godzinie 12,40 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA Z CÓRKĄ

Poznań, Głogowska 189. 8262g

---

†

Dnia 15 sierpnia 1960 r. zmarł nagle, nasz jedyny ojciec, brat, wujek, szwagier, teść i dziadek, śp.

Leon Gabler

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm., o godz. 16 z kaplicy cmentarza w Starołęce.

W głębokim smutku pogrążona
RODZINA

Poznań, Starołęcka 85. 8218g

„GŁOS WIELKOPOLSKI". Adres Redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Telefony: centrala 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76 w godz. 8—18; redaktor naczelny 657-76; sekretarze redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 629-52. Wydawca: Poznańskie Wyd. Prasowe RSW „Prasa". Biuro Ogłoszeń: RSW „Prasa". Poznań, ul. Świerczewskiego 3 telefon 624-59. Prenumerata „Głosu Wielkopolskiego": miesięcznie — 12,50 zł, kwartalnie — 37,50 zł, półrocznie — 75,— zł, rocznie — 150 zł. Prenumeratę przyjmują oddziały delegatury „Ruch" urzędy pocztowe i listonosze do 15 każdego miesiąca na miesiąc następny. Prenumeratę z wysyłką za granicę przyjmuje PKWZ „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, nr konta PKO I-6-100024 Warszawa — na okres kwartalny, półroczny i roczny. Do ceny krajowej dolicza się 40 proc. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna; CAF — Centralna Agencja Fotograficzna; PAP — Polska Agencja Prasowa; ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka, Poznań, ulica Zwierzyniecka 3, telefon 519-02. L-7

Halo, tu wczasy!

Pada deszcz...

DWORZEC. W KOŁO WIDZĘ PRZEWAŻNIE RODZINKI, OBJUCZONE BAGAŻEM, KTÓRE PODOBNIE JAK MY, PRZYJECHAŁY PO WYPOCZYNEK I SŁOŃCE. RANEK JEST MGLISTY, ALE POGODNY. WIEJE RZEŹKI, MORSKI WIATR, ZMIATAJĄC ZNUŻENIE. MIJAMY DUŻY KLOMB, NA KTÓRYM CZERWONE I BIAŁE KWIATY UKŁADAJĄ SIĘ W NAPIS: „SIERPIEŃ 1960 — WITAMY DROGICH GOŚCI". „GOŚCIE" TO MY.

Najchętniej pobiegło by się od razu na Długą, powitać zgiętego w trudzie Neptuna i nasycić wzrok pięknem starych kamieniczek, lecz rozsądek każe uporządkować bardziej przyziemne, ale jakże istotne sprawy, a więc hasło: dworzec autobusowy — jest najaktualniejsze.

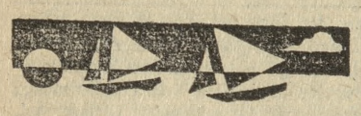

Witam Gdańsk po roku i z ciekawością obserwuję przemierzoną trasę, przeprowadzam analogie. Zniszczeń prawie już nie widać. Wszędzie pięknie odbudowane, albo nowo wybudowane budynki o wesołych kolorach tynków, czyściutkie, błyszczące wesoło lustrem szyb. Sprawiają wrażenie ubranych odświętnie — może to jeszcze pozostałość Dni Gdańska, które skończyły się 29 lipca. Uprzątnięte ruiny zajęły niepodzielnie trawniki i kwiaty, których jeszcze przed rokiem na wielu miejscach nie było. Zmiany są kolosalne także w centrum i na peryferiach. Ileż milionów złotych pochłonęło tutaj dzieło odbudowy, jak widoczne są jego efekty!

Po krótkim odpoczynku jedziemy powitać morze, dziś rozhukane i niełaskawe. Pogoda w sam raz — jak się okazało był to jeden z dwu plażowych dni w sierpniu. Na plaży w Stogach ludzi sporo. Z daleka wita z głośników „Marina" oraz czarna chorągiew na maszcie. Przechowalni rzeczy w dalszym ciągu nie ma. Z rozbieralni wiele osób nie korzysta, bo marsz w głębokim piasku przez plażę z rzeczami, które się z siebie zdjęło plus normalny ekwipunek — nie należy do przyjemności. Płotek otaczający raik dziecięcy znikł, jest też mniej drabinek i huśtawek. W ubiegłym roku było czyściej.

Następne dni to już zabawa w chowanego z pogodą. Słońce na minuty wyziera zza ciemnych chmur — letnicy biegiem na plażę — za chwilę gęsty deszcz — wszyscy hurmem pod najbliższy dach. Niestety, deszcz zwycięża. Obwieszone tramwaje uwożą do domów tych pierwszych szczęśliwców, którzy zdążyli, pozostawiając na pastwę deszczu resztę, osłaniającą się malowniczo czym się da.

W ubiegłym roku plażowało się wspaniale, zwiedzało mało; w tym, jak dotychczas, przeważnie się zwiedza. Na ul. Długiej w Gdańsku tłumnie a jednocześnie cicho. Letników odróżnić można na pierwszy rzut oka. Tubylcy się spieszą — wiadomo dom — praca — zakupy, ul. Długa to dla nich chleb codzienny. Turyści kroczą tutaj wolno, oglądając wszystko z zachwytem, obchodząc ulice wokoło, aby żadnego widoku nie uronić. Zniknęły zeszłoroczne rusztowania z ul. Piwnej, Długiego Targu i innych. W tym roku czarodziejski krąg się zamknął.

Perli się fontanna wokół trójzęba Neptuna. Na bramki odrestaurowanego artystycznie ogrodzenia, wróciły orły polskie. Parter kamieniczek zajmują sklepy, podobne do bomboniereк oraz różne biura.

Ale i tu brak różnych towarów, podobnie jak w Poznaniu. Po dłuższej wizytacji sklepów Poznań wychodzi z porównania zwycięsko. Jedynie rzeźnicko-wędliniarski SAM zaimponował. Złożyłam w nim wizytę trzy razy i zawsze znalazłam to, czego szukam. Porcje zapakowane w celofan i zaopatrzone w cenę czekają na koszykowego klienta. Czy jednak 2 złote za opakowanie doliczone do ceny — to czasem nie za dużo? Życzliwie, uśmiechnięte twarze obsługi, to najlepsza reklama gdańskiego handlu. Chociaż zdarzają się wyjątki. Ekspedientka ze spółdzielni w Stogach na prośbę klienta - letnika o świeży chleb odpowiedziała opryskliwie: „też mi wymagania, niedługo po tych powodziach to będziesz pan o czerstwy chleb błagał i go nie dostaniesz"...

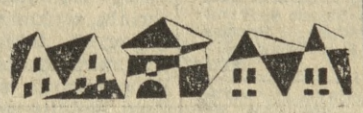

Rozpłynęły się ciemne chmury. Słońce znów przegląda się w licznych kałużach — trzeba szybko złapać jego promienie — dalej więc na Stogi. „Dziewiątka" właśnie nadjeżdża...

Zofia Żakowska

„Totek" funduje sprzęt olimpijski

Ogólny koszt wyekwipowania ekipy olimpijskiej i wyposażenia jej w wysokiej klasy sprzęt wyniósł 5.200 tys. złotych. Połowę tej kwoty pokryte zostało z dochodów „Totalizatora Sportowego".

Zgodnie z tradycją, wszyscy nasi olimpijczycy zachowają pełny ekwipunek olimpijski na własność jako pamiątkę swego udziału w Igrzyskach Olimpijskich. (PAP)

W III lidze - 15 zespołów!

Kary na piłkarzy Olimpii i Victorii — awans LKS-u

Powiększenie poznańskiej III ligi piłkarskiej, przyznanie Lubońskiemu KS walkoweru (3:0) za niedokończony mecz z Victorią oraz kary na zawodników Olimpii Koło i Victorii Jarocin uchwalił Wydział Gier i Dyscypliny POZPN. Oto szczegóły tych postanowień:

Jak wiadomo z powodu sfałszowania rozgrywek przez Olimpię Koło, po weryfikacji wszystkich spotkań, oprócz Olimpii i Zjednoczonych Września, nieoczekiwanie do klasy A spaść ma Kolejowy KS Kępno. Wychodząc ze słusznego tak że naszym zdaniem założenia, iż o spadku nie mogą decydować oszukańcze kombinacje Olimpii, **WG i D uchwalił wniosek o powiększenie III ligi.**

Do klasy A spaść ma tylko Olimpia Koło, a Zjednoczeni Września i KKS Kępno pozostać mają w III lidze.

W nowym, rozpoczynającym się już w niedzielę sezonie **III liga składać się ma z następujących zespołów: Górnik Konin** (jeśli nie uzyska awansu do II ligi), **Dyskobolia Grodzisk, Grunwald Poznań, Obra Kościan, Polonia Nowy Tomyśl, Polonia Poznań, Rawicki KKS, Polonia Leszno, Prosna Kalisz, Zjednoczeni Września, KKS Kępno,** oraz **—Włókniarz Kalisz, Luboński KS, Sparta Szamotuły i Sparta Oborniki,** które awansowały z klasy A; razem — 15 zespołów. **Wniosek ten wymaga zatwierdzenia przez Zarządy POZPN i PZPN.**

WG i D ukarał jednocześnie dwóch piłkarzy Olimpii Koło, winnych sfałszowania składu drużyny. **J. Flasiński otrzymał karę 6 miesięcy dyskwalifikacji, a H. Jaworski — 12 miesięcy.** Obu na okres 2 lat pozbawiono praw do godności kapitana drużyny. **Ukaraniem działaczy Olimpii zajmie się Zarząd POZPN.**

Przerwane z powodu awantur **spotkanie Luboński KS — Victoria** (przy stanie 2:0), **decydujące o awansie do III ligi zweryfikowano jako walkower dla LKS. Trzech zawodników Victorii otrzymało w związku z tym kary: F. Bączyk** za kopnięcie przeciwnika bez piłki — **6 miesięcy dyskwalifikacji, Z. Tomaszewski** za prowokowanie publiczności do wystąpień — **12 miesięcy, a E. Mańkowski** za usiłowanie uderzenia sędziego — **2 miesiące.**

Marek Wierzchowski

Warta - Arkonia i derby

II liga wznawia rozgrywki

Po tygodniowej przerwie zespoły piłkarskie II ligi wznawiają rozgrywki mistrzowskie. W Poznaniu odbędą się dwa niezwykle atrakcyjne spotkania: w sobotę (Stadion im. 22 Lipca godz. 18) Warta—Arkonia Szczecin oraz w niedzielę (Stadion w Golęcinie, godz. 18) Olimpia—Lech.

Największe zainteresowanie budzą tzw. wielkie derby. W Golęcinie ujrzymy dwie aktualnie najlepsze drużyny wielkopolskie — wiceprzodownika grupy północnej Lecha oraz Olimpię. W pierwszej rundzie rozgrywek zwyciężstwo odniósł Lech 5:2. Jak będzie w niedzielę—z takim pytaniem zwróciliśmy się do trenerów obydwu zespołów.

Mówi **Henryk Czapczyk**, trener piłkarzy Lecha:

— Mecz będzie bardzo trudny. Derby są zawsze dużym wydarzeniem, a ponadto mamy już takie szczęście, że zespoły miejscowe grają przeciwko nam lepiej niż w innych spotkaniach. Olimpia odzyskuje obecnie formę. Szanse w tym meczu będą dla obu zespołów równe.

Trenujemy bardzo intensywnie, kładąc przede wszystkim nacisk na szybkość, grę zespołową ataku i oddawanie strzałów z gry. Wystąpimy chyba w normalnym składzie.

Trener piłkarzy Olimpii — **Mieczysław Tarka:**

— Wszyscy nasi zawodnicy są już zdrowi. W niedzielę zagra także Franczak. Chcielibyśmy, podobnie zresztą chyba jak Lech, niedzielne spotkanie wygrać.

W poniedziałek wyjeżdżamy na 3 mecze do Związku Radzieckiego. Zabieramy 15 piłkarzy. Będzie okazja wypróbować wszystkich. Wrócimy 4 września na spotkanie z Unią Racibórz.

Warta spotka się z Arkonią, która chociaż jest drużyną grającą twardo, lecz na wyjazdach prezentuje się gorzej niż w Szczecinie.

Oto co mówi o sobotnim meczu trener Warty — **Stanisław Kaźmierczak:**

— Mogę powiedzieć to, co zawsze dotychczas: potrzebne są nam punkty. Atak zagra w składzie, jak przeciwko Łódzkiemu KS. W defensywie wystąpi chyba Chudy. Obóz w Sarczu (przebywaliśmy tam w lipcu) — jak mi się wydaje — zaczyna dawać rezultaty.

Muszę stwierdzić przy okazji że nasi piłkarze lepiej czują się na obcych boiskach. Gwizdy i krytyczne okrzyki własnej publiczności powodują w drużynie zdenerwowanie. Stąd prośba do naszych sympatyków o doping.

Rozmawiał: **M. W.**

Za 8 dni otwarcie Igrzysk

Wszyscy byli i obecni członkowie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego postanowili spotkać się w czasie trwania Igrzysk w Rzymie na przymusowym obiedzie, który każdy sam musi zapłacić. M. in. przybędzie z USA Ralph C. Craig, który przed 48 laty na Olimpiadzie w Szwecji wręczał złote medale zwycięzcom na 100 i 200 m.

☆

8.000 flag różnych narodowości powiewa już na placach i ulicach wiecznego miasta.

☆

Przeszło dwa miliony rubli wynoszą koszta wysłania ponad 300 osobowej ekipy olimpijskiej Zw. Radzieckiego (x)

Zapaśnicy Wiednia — to groźny zespół

Wielkopolska zajmuje wśród zapaśników polskich przodujące miejsce. Niestety, żaden z zawodników nie zdołał się zakwalifikować do reprezentacji olimpijskiej w Rzymie. Tym nie mniej okazuje się, że mamy wiele młodych utalentowanych zapaśników.

Reprezentacja Wiednia, właściwie równorzędna z pierwszym zespołem Austrii, uzyskała wczoraj z ósemką Poznania wynik 8:8.

Walki były bardzo ciekawe. Przeważnie końcowe starcia decydowały o zwycięstwie.

Należy podkreślić fair prowadzone waiki. Dopiero ostatni pojedynek w wadze ciężkiej, który zakończył się sukcesem reprezentanta Poznania, zapewnił gospodarzom wynik remisowy, który odpowiada przebiegowi ciekawego meczu.

Oto wyniki wczorajszych walk:

waga musza: Sędzicki (P) wygrał na punkty z Rayerem;

kogucia: Sobczak przegrał na łopatki w 7.25 min. z Brotznerem;

piórkowa: Kozłowski zwyciężył na pkt. Eisla;

lekka: Kamiński wypunktował Bretnera;

półśrednia: Latosi uległ na pkt. Bergerowi;

średnia: Pytlasiński uległ na pkt. Gutrufowi;

półciężka: Półtorak przegrał w 4.30 min. z Zagistkiem,

ciężka: Bartkowiak wygrał na punkty z Herzanem.

W piątek ósemka gości wystąpi w Krotoszynie. (tp)

Hokeiści gotowi do startu

Wczoraj przybyli do Poznania po zakończeniu obozu treningowego w Oliwie hokeiści kadry olimpijskiej, którzy po jednodniowym pobycie wyjadą do stolicy, skąd udadzą się 20 bm. na Igrzyska Olimpijskie do Rzymu.

Kierownikiem ekipy jest prezes Polskiego Związku Hokeja na Trawie p. Kurowski. (x)

Odznaczenia działaczy

Z okazji 15-lecia Polski Związek Motorowy nadał kilku zasłużonym działaczom okręgu poznańskiego złote i srebrne odznaki honorowe.

Wczoraj w lokalu Automobil klubu Wielkopolskiego odbyła się uroczystość, na której wręczono odznaczenia. Złote Odznaki honorowe otrzymali: **inż. Lucjan Szczepankowski** — kierownik Biura Rzeczoznawców Techniki Samochodowej PZM oraz **Witold Pilewski,** obchodzący 35-lecie swej działalności w sporcie motorowym. Srebrne odznaczenia otrzymali: jeden z najstarszych działaczy motorowych w Poznaniu **Konstanty Rojek, inż. Henryk Frąckowiak** oraz długoletni działacz Automobilklubu **adw. Bogdan Smoliński.** (st)

„Koziołki"

W 170 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki" nie stwierdzono żadnego kuponu z pięcioma trafnymi zakreśleniami. Ustalono 41 wygranych z czterema trafieniami **po 4.260 zł,** 1.267 wygranych z trzema trafieniami **po 137 zł,** 19.201 wygranych z dwoma trafieniami **po 11 zł.**

Na sierpień „Koziołki" ufundowały 53 cenne nagrody rzeczowe z tego 27 nagród na kupony wielozakładowe i 16 nagród na kupony jednozakładowe.

Oprócz tego ufundowano dodatkowo na kupony abonamentowe 10 premii po 500 zł. Od 1 sierpnia br. udział w losowaniu nagród rzeczowych biorą wszystkie kupony prócz wygranych I i II stopnia.

Premia 300.000 zł na wygrane I-go stopnia czeka na uczestników gry.

Losowanie 171 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki" odbędzie się 21 sierpnia br. o godz. 12.30 na Rynku w Śremie. (na)

Sierpień	Imieniny
18	Heleny, Klary
czwartek	Słońce: wsch. 5.37 zach. 20.15

Teatry

nieczynne.

Kina

APOLLO — ul. Ratajczaka — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 **„Pół żartem, pół serio"** (USA, 18 l.)

BAŁTYK — ul. Roosevelta — g. 15.30, 18, 20.30 **„Casino de Paris"** (franc.-włoski, 18 l.)

MUZA — ul. Armii Czerwonej — g. 15, 17.30, 20 **„Złamana strzała"** (USA, 12 l.)

Scena z filmu prod. amerykańskiej pt. **„Złamana strzała"**

CZTERNASTKA — ul. Świerczewskiego — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 — **„Premiera odwołana"** (NRD 14 l.);

DOM KULTURY MO — ul. Grunwaldzka — g. 15, 17.30, 20 — **„105 proc. alibi"** (CSRS 16 l.)

GWIAZDA — Al. Marcinkowskiego — g. 10.30, 13, 15.30 **„Jeździec znikąd"**; g. 18, 20.15 **„Uśmiech nocy"** (szwedzki, 18 l.)

HUTNIK — nieczynne

MALTA (Śródka) — g. 16, 18, 20 — **„Do widzenia do jutra"**

MINIATURKA — ul. Chełmońskiego — g. 18, 20.15 — **„Tam gdzie rosną poziomki"**

OSIEDLE (Dębiec) — g. 17.30, 20 — **„Wyprawa za trzy morza"** (radz. 12 l.)

PANCERNIAK (Golęcin) — g. 17.30 20 — **„Córeczka"** (ang. 16 l.)

PIAST — nieczynne.

RIALTO — ul. Dąbrowskiego — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 **„Chleb, miłość i..."** (włoski, 16 l.)

SCALA — ul. Krauthofera — g. 16, 18, 20 — **„Dobry wojak Szwejk"** (CSRS 16 l.)

TĘCZA (Wilda) — g. 16, 18, 20 — **„Oko za oko"** (franc. 18 l.)

WARTA — ul. 27 Grudnia — g. 15, 17.30, 20 **„Pożegnania"** (polski, 18 l.)

WOJSKOWE — nieczynne.

WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18, 20.15 — **„Rose Bernd"** (NRD 18 l);

ZNICZ — g. 19.30 — **„Nocą kiedy przychodzi diabeł"**

FOTOPLASTIKON — ul. Armii Czerwonej — **„Światowa wystawa w Paryżu"**

W WOJEWÓDZTWIE

GNIEZNO — Lech — **„Oni ocalili Londyn"**, Polonia — **„Przystanek na peryferiach"**; KALISZ — Stylowe: **„Półgłówek"**, Wolność: **„Mumu"**, Syrena: **„Dziadek Hassan"**, LESZNO — Panorama: **„Fałszerz"**, OSTRÓW — Roma: **„O życie dziecka"**, Słońce: **„Siódme niebo"**, PIŁA — Iskra: **„Krzyk"**.

Radio

PROGRAM I

5.50 — Gimnastyka; 6.25 — Program dnia; 7.15 — Muzyka poranna; 8.06 — Przegląd prasy; 8.35 — Muzyka i aktualności; 9.20 — Muzyka klasyczna; 10.10 — Koncert rozrywkowy; 11.35 — Wirtuozi muzyki rozrywkowej; 12.05 — Polska muzyka baletowa; 12.40 — Na swoją nutę; 13 — Audycja 4 × 15 muzyki rozrywkowej; 14.05 — Koncert popołudniowy; 15.05 — Amatorskie zespoły muzyczne; 16.15 — Gra orkiestra taneczna; 16.40 — Uniwersytet Radiowy; 17.15 — Polskie melodie ludowe; 17.30 — Z życia ZSRR; 18.25 — Koncert życzeń; 19.15 — Muzyka; 21 — Franciszek Lehar — „Kraina uśmiechu"; 22.52 — Muzyka taneczna.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 14, 16, 18, 20, 23.

PROGRAM II (Poznań)

6.50 — Gimnastyka; 7 — Radiorelama; 7.40 — Program dnia; 8.36 — Przegląd prasy; 9.10 — Muzyka rozrywkowa; 10 — Francuska muzyka operowa; 11 — Muzyka dla wszystkich; 15.10 — Utwory skrzypcowe; 15.30 — Audycja dla dzieci, 16 — Trzy kwadranse — trzy zespoły; 17 — Muzyka taneczna i piosenki; 17.40 Muzyka rozrywkowa; 18.35 — Muzyka i aktualności; 19.05 — Uniwersytet Radiowy; 19.15 — Gra Orkiestra Taneczna Joe Loss'a; 20 — Wieczorny koncert życzeń; 21.40 — Gra Kwintet Jerzego Miliana; 22.30 — Wieczorna audycja kameralna; 23 — Muzyka.

Wiadomości: 5.30. 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 15, 17.25, 19, 21, 23.50.

Telewizja

POZNAŃSKA

18.20 — „Telerozmaitości" (lok); 18.50 — Rep. pt. „Historia pewnego lotu" (W-wa); 19.30 — Dziennik (W-wa); 19.55 — Rep. film. „Z wizytą u olimpijczyków" (W-wa); 20.10 — Polska Kronika Filmowa (W-wa); 20.20 — Teatr Kobra — „Strach ma wielkie oczy" (W-wa); 21.35 — Ostatnie wiadomości (W-wa).

KATOWICKA

18.30 — Aktualności.

Wystawy

CBWA — Stary Rynek — g. 10—18 wystawa malarstwa T. Niesiołowskiego;

KLUB ZPAP — pl. Wolności — g. 9—18 wystawa malarstwa J. Bersza.

Dyżury pełnią

SZPITAL MIEJSKI IM. STRUSIA — chirurgia, interna, ul. Szkolna 8/12, tel. 51111.

APTEKI: Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Al. Marcinkowskiego 11, Dzierżyńskiego 349, Mazowiecka 12, Główna 53;

PUNKT POMOCY WIECZORNEJ DLA DZIECI CHORYCH — ul. Mickiewicza 31 — w dni powszednie od g. 18—20 i w niedziele i święta od g. 8—10. (Tylko dla Jeżyc);

SPÓŁDZIELCZE DYŻURY LEKARSKIE I DENTYSTYCZNE — Głogowska 16, tel. 620-00; w święta od g. 15—22; w soboty od g. 18—22.

Zapamiętaj

TRENINGI CZARNYCH

Treningi sekcji koszykówki KS Czarni odbywają się w poniedziałki i czwartki od godz. 18.30 do 20.30 w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej przy ul. Za Cytadelą.

Kierownictwo sekcji piłki nożnej KS Czarni w Poznaniu zawiadamia, że treningi sekcji odbywają się w każdą środę i piątek od godz. 18.30 do 20.30 na boisku przy al. Reymonta (Arena). (na)